Nr. 119. We Lwowie, Czwartek dnia 23. Maja 1889. **Rok XXVIII.**

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

we Lwowie z odniesieniem do domu:
miesięcznie złr. 1·50 kwartalnie złr. 4·50

Na prowincji i w całej monarchii Austro-Węgierskiej:
miesięcznie . . . . złr. 2·—
kwartalnie . . . . „ 6·—
półrocznie . . . . „ 12·—

Za granicą kwartalnie złr. 7·50.

Przedpłatę przyjmujemy tylko na cały miesiąc, tj. od 1. do ostatniego w miesiącu.

Za zmianę adresu dopłaca się 20 cnt.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.

Redakcja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 104.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej" ul. Łyczakowska l. 8, tudzież „Biuro Dzienników", ul. Karola Ludwika l. 9.

Ogłoszenia przyjmują:
W PARYŻU: C. Adam (Ciborowski), rue de Saints Péres 31. — We WIEDNIU: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Walfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstädte 2; A. Oppelik, Stubenbastei 2. — W HAMBURGU: A. Steiner. — W FRANKFURCIE n. M.: Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. — W WARSZAWIE: Reichman & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz lub jego miejsce 6 ct. — Reklamy i nadesłane za wiersz lub jego miejsce 20 ct.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Łyczakowska 3. Telefon 104.

Lwów dnia 22. maja.

Jak z Wiednia półurzędowo donoszą, zamierza ministerjum wojny wysłać na międzynarodową wystawę paryską w celach naukowych 4 oficerów artylerji, 3 oficerów inżynierji, po jednym oficerze z pułku pionierów i kolejowo-telegraficznego, wreszcie jednego intendanta wojskowego.

Tryesteńska Rada miejska i ludność włoska zupełnie się usunęły od udziału w uroczystościach i festynach, wyprawianych przez marynarkę wojenną i „Lloyda" z okoliczności spuszczenia na wodę pancernika „Franciszek Józef I." Burmistrz Bazzoni powitał obcych gości w zwyczajny sposób, grzecznie, ale najzimniej; nie wspomniał nawet o tem, że znaczna część parlamentu austrjackiego do Tryestu przybyła.

Winniśmy uzupełnić doniesienie nasze z onegdajszej rozprawy węg. Izby posłów nad etatem wyznań i oświaty. Minister Csaky zaznaczył, że Węgry mają za mało szkół elementarnych, a za wiele szkół średnich; pierwsze trzeba tedy pomnożyć. W szkołach średnich należy koniecznie położyć kres przeciążeniu przez zmianę systemu naukowego. Jest on za utrzymaniem istniejących w Węgrzech wyznaniowych szkół średnich, lecz pragnie, aby te szkoły były jednolite, gdyż ani gimnazja, ani szkoły realne w obecnej swej postaci nie odpowiadają właściwym potrzebom. Należy też młodzież z gimnazjów zwrócić do szkół fachowych. Wielkie wrażenie wywołało oświadczenie ministra, że w akademiach zamierza wprowadzić obowiązkowe kolokwia, aby studentów zmusić do uczęszczania na odczyty. Przyrzekł także kwestję czesnego uregulować, a to właśnie ze względu na powagę profesorów. Idei utworzenia trzeciego uniwersytetu nie porzuca on, lecz nowy uniwersytet oddziałałby szkodliwie na rozwój Kołoszwaru. Interesującemi były także uwagi ministra o biurokratycznej pisaninie, która przygniata urzędników. W mierze zapowiedział Csaky zmniejszenie biurokratycznego drogą rozporządzenia i prosił Izbę, aby budżet przyjęła bez zmiany. Mowa wywarła w ogóle dobre wrażenie, a wszystkie stronnictwa Izby przyjęły ją oklaskami.

D. Fenyvessy stanął w obronie autonomii Kościoła katolickiego. Uskarżał się on na to, że katolik, który się zajmuje sprawami kościelnemi jest np. członkiem Towarzystwa św. Szczepana, uchodzi już za reakcjonarjusza, a następnie, że fundusze katolickie bywają używane na rozmaite inne cele, niż na te, na jakie są przeznaczone. Spowodowane to jest tą okolicznością, że Kościół katolicki nie posiada własnej autonomii. Zapytuje tedy ministra, czy chce przywrócić autonomię Kościołowi katolickiemu. Na to oświadczył hr. Csaky: „Należący do Kościoła katolickiego mają równe prawo żądać autonomii, jak należący do każdego innego kościoła. Trudności polegają w tem, że przez autonomię rozumie się coś zupełnie innego niż w Kościele ewangelickim, a to nie da się pogodzić z hierarchicznym ustrojem Kościoła katolickiego. Zresztą i interesowane partje, mianowicie biskupi i wyższy kler nie wypowiedzieli się jeszcze w kwestji tej. Sądzę, że takie zastrzeżone prawa najwyższego patronatu Kościoła". (Oklaski po prawicy).

Po wywodach Csakiego zabrał głos Tisza i oświadczył, że sprawa zarządu katolickiemi funduszami, i że finalne zarządzenia wydane będą wtedy, gdy prawny stosunek tych funduszów wyświeconym zostanie.

W Petersburgu otrzymano wiadomość, że ruscy wydaleni ze Szwajcarji nihiliści opuścili już terytorjum szwajcarskie, udając się w części do Anglii, w części do Francji. Są to sami młodzieńcy, przeważnie studenci. Zaprzeczali oni do ostatka, jakoby knuli spisek przeciw życiu cara. Policja rosyjska jednak nie dowierza tym zapewnieniom i rozwija ciągle nadzwyczajną czujność.

Rząd rosyjski, popierając sprawę abisyńską, nie zraził się niefortunną wyprawą Aszynowa. W Odessie bawi członek petersburskiego Towarzystwa geograficznego, który rzekomo w celach naukowych wyrusza do Abisynii. Do wyprawy należą niektórzy z tych, co byli z Aszynowem.

Pisma rosyjskie wielce są niezadowolone z gabinetu rumuńskiego, który zbyt „gorliwie stoi na straży dynastji". Armeńczykom tureckim oświadcza prasa rosyjska, że nie mają co budować na Rosji, gdyż w polityce nie zawsze można się kierować humanizmem.

Nowoje Wremia raz po raz podnosi dążenie Chińczyków do zajęcia Syberji Wschodniej, i wykazuje konieczność użycia energicznych i szybkich środków na zażegnanie tego niebezpieczeństwa, grożącego nie od dzisiaj, ale oddawna. Przedewszystkiem należy co spiesznie budować drogę żelazną syberyjską z Tomska do Irkucka, od jeziora Bajkalskiego do Ustrjełki nad Amurem i od Władywostoku do stanicy grafskiej nad rzeką Ussuri. Następnie należy uregulować żeglugę na Amurze przez wprowadzenie na wody tej rzeki nowych małych parostatków, zamiast teraźniejszych olbrzymich i nieprzydatnych statków parowych, oraz uregulowanie koryta rzeki w wielu punktach ważniejszych. Dalej nie należy pozbawiać opieki i poparcia Mongołów i mieszkańców Kuldży i wschodniego Turkiestanu. Wszyscy oni ciążą ku Rosji i wierzą w to, że biały car, nie kto inny, winien decydować o ich losach. Przytem należy mieć ciągle na względzie i odpowiednio się przygotować do tego, że możemy bardzo szybko i łatwo znaleźć się o jakie 300—400 wiorst od Pekinu, ku czemu nie potrzeba ani żadnych środków nadzwyczajnych, ani nadmiaru sił, jeno nieco energji i konsekwencji w działaniu.

Donoszą dziś z Brukseli: Wybuch ogólnego strejku wśród górników w Belgji; obawiają się, że ruch ten znacznie się rozszerzy.

W procesie anarchistów belgijskich w Mons oddano oskarżonych od głównego punktu oskarżenia, tj. spisku przeciw bezpieczeństwu państwa, ponieważ, jak oświadczył, w tych wszystkich faktach, na których opierał ten zarzut, odgrywa rolę policyjny ajent prowokatorski Pourbaix.

Z Australii donoszą, że Francja obwołała zwierzchnictwo swoje nad wyspami Rurutu i Rimatara (jak to Anglia uczyniła z wyspami Suwarowa) i jeden wojenny parowiec francuski przybył do Rotohunga-Manaliki dla dokonania anneksji, tymczasem krajowcy wywiesili już pośród chorągiew angielską.

Lombardzki strejk robotników rolnych trwa dalej. Z Bolonii, Medjolanu i Turynu wyprawiono tam wojsko.

Włoska Izba posłów wypowiedziała wczoraj wdzięczność swoją dla Niemców z powodu świetnego przyjęcia króla Humberta w Berlinie.

Następca tronu rumuński, ks. Ferdynand Hohenzollern zajął wczoraj uroczyście miejsce w senacie. Przed księciem przybyła królowa i zajęła swoje miejsce, naprzeciw którego była trybuna dyplomatów. Prezydent senatu jenerał Floresko powitał księcia mową, którą zakończył słowy: „Niechaj żyje król, królowa, książę!" Książę odpowiedział przemową, którą przyjęto oklaskami.

Pogłoska o zasłabnięciu papieża nie potwierdza się; papież tylko się przeniesie na lato z Watykanu do willi Piusowej (na końcu ogrodów watykańskich). We Włoszech ma się odbyć wiec katolicki. Pisma włoskie donoszą, że rząd włoski, idąc za przykładem innych państw, nie będzie mu stawiał żadnych trudności. Papież wystosował pismo do biskupów bawarskich, w którem rozbiera odpowiedź rządu na ich memorjał. Szczególniej boleje Ojciec św., że zakonom odjęto możność powrotu.

Tendencyjne wieści.

Przed niewielu dniami pojawiły się w kilku poważniejszych dziennikach niemieckich artykuły, omawiające sprawę polską.

Treścią tych artykułów było ni mniej ni więcej tylko dowodzenie potrzeby odbudowania Polski jako konieczności politycznej, rozwiązującej kwestję wschodnią i stawiającej z Polski szaniec obronny dla Niemiec przeciwko natarczywości rosyjsko-panslawistycznej. Rozumie się, że to odbudowanie odbyć się miało według znanej metody i słynnej szczodrobliwości prusko-niemieckiej, szafującej wspaniałomyślnie z cudzego, wyłącznym kosztem Rosji, przez odebranie jej tych działów dawnej rzeczypospolitej polskiej, które ona w ciągu różnych podziałów Polski zabrała, ale broń Boże z poświęceniem choćby piędzi ziemi, o którą się otarła kultura niemiecka. Obrona bowiem tej nietykalnej kultury i rozmaite inne powody nie pozwalają na to, ażeby oddać, co nieprawnie zabrano i zmazać przez to winę popełnionego gwałtu i zbrodni politycznej.

Jak gdyby w odpowiedzi na to, pojawiły się z innej strony pogłoski, że car zamyśla o wielkich ulgach dla Polaków, że w Łazienkach restaurują już pałac dla cara, który na dłuższy pobyt przybyć ma do Warszawy, że margrabia Zygmunt Wielopolski ma zostać wyższym urzędnikiem w ministerstwie spraw zewnętrznych, a nareszcie, że Aleksander III. zamierza się koronować królem polskim.

Do wszystkich tych wieści, tendencyjnie to w interesie Niemiec, to w interesie Rosji rozpuszczanych, nie przywiązywaliśmy żadnej wagi; ani nas one grzały ani ziębiły, zbyt jawnie bowiem wygląda z nich chęć użycia Polaków i ich patrjotyzmu nie dla nich samych i na rzecz Polski, lecz po prostu za wygodny środek walki między Niemcami a Rosją.

Fakta nie świadczą też niczem, ażeby Rosja nosiła się z myślą uszanowania narodowości polskiej i dozwalania na swobodny jej rozwój.

Oto co piszą z Warszawy do *Czasu* pod dniem 17. bm.:

„W dziennikach zagranicznych pojawiają się podobno pogłoski to o przybyciu cara do Warszawy na dłuższy pobyt, to o modyfikacji systemu, odwołaniu niektórych osobistości — w ogóle o zmianach na lepsze.

„My tu tylko wiemy — o ciągłych zmianach na gorsze i jeszcze zgubniejszych zamiarach i planach. Oto wiązanka najświeższych faktów. Nie dość, że Polaków od dawna wykluczano od służby rządowej i nie dopuszczano do awansu, teraz przystępują jeszcze do systematycznej puryfikacji we wszystkich dykasterjach w Królestwie polskiem, aby do reszty oczyścić biura rządowe z Polaków. Setki rodzin zostaną bez chleba.

„Ministerjum oświecenia w Petersburgu wydało rozporządzenie, żeby w Uniwersytecie warszawskim akademików Polaków oprócz egzaminów wymaganych przy przejściu z kursu na kurs poddać dodatkowym a surowym egzaminom ćwiczeń w języku rosyjskim. Najmniejsza pomyłka wystarczy, aby wstrzymać przejście ucznia na kurs wyższy.

„Obok ucisku językowego, obróconego na upośledzenie na każdym kroku Polaków, nie ustają środki obliczone na ruinę ekonomiczną szlachty polskiej. Ukaz wydany co do wstrzymania cięć w lasach, miał tę myśl materjalnych strat dla właścicieli. Tam tylko pozwalają użytkować z lasu, gdzie są zaprowadzone gospodarstwa leśne, że zaś prawie wszystkie lasy w zachodnim i południowym kraju obciążone serwitutami, a rząd nie wydał ukazu regulującego kwestję serwitutów — więc urządzić gospodarstwa leśnego niepodobna — tem samem zaś nie będzie wolno z nich korzystać.

„W Petersburgu zdecydowano i już wprowadzają w wykonanie zlew kapitałów poduchownych Kościoła katolickiego do ogólnych funduszów poduchownych państwa — część tych funduszów przeznaczono na budowę cerkwi prawosławnych w zachodnich i południowych guberniach, oraz w części kraju do niedawna zwanego „Królestwem polskiem" obecnie „Krajem przywiślańskim".

„Gwałt to prawdziwie do nieba o pomstę wołający, aby fundusze pozostałe z fundacyj klasztornych i kościelnych katolickich przeszły na uposażenie cerkwi religii prześladowczej i tem samem stały się narzędziem niszczenia katolicyzmu. Gdzieindziej podobne bezprawie byłoby przynajmniej odpowiednio napiętnowane — my możemy zaledwie zarejestrować fakt.

„Lecz gdzie się zatrzyma ten system bezprawia? Nie śmiem nawet powtarzać pogłosek, jakkolwiek z wiarogodnych nadchodzących źródeł, że Rada państwa ma niebawem (na posiedzeniu, które się odbędzie 26. czerwca) rozbierać plany, będące pośmiertną spuścizną niezapomnianego jenerała Drentelna. Ma to być plan posuwający jeszcze dalej ukazy grudniowe i rozciągający ich system prohibicji czy wywłaszczenia nawet do spadku po rodzicach, oraz do wykluczenia Polaków od dzierżaw w zachodnim i południowym kraju.

„Jakkolwiek wszystko złe się sprawdza u nas — nie chcemy przypuszczać, aby Rada państwa chciała iść dalej w tym kierunku i aby nowy minister spraw wewnętrznych znany z umiarkowania, tak strasznem bezprawiem miał zainaugurować swe rządy".

* * *

Tak wyglądają w praktyce koncesje, czynione przez Rosję Polakom! Cała też najpatrjotyczniejsza część prasy polskiej nie daje się uwodzić pogłoskom, wymyślanym tendencyjnie przez pisma niemieckie, angielskie i francuskie i bardzo trzeźwo je ocenia. Z naszej strony piszemy się też najzupełniej na to, co o nich powiedział *Dziennik poznański*.

„Do tych wszystkich pogłosek — mówi rzeczony organ — przywiązywać wartość faktyczną, dopóki one w tak mglistej objawiają się postaci, nie ma najmniejszego powodu. My bez rozgorączkowania wysłuchaliśmy owej łudzącej symfonii przyszłości, jaką nam zagrały przed paru tygodniami dzienniki niemieckie o odbudowaniu Polski na koszt rosyjski przez sojusz niemiecki.

„Również trzeźwo i chłodno przysłuchujemy się głosom, które z przeciwnej strony się odzywają równie pustym i bezdusznym dźwiękiem. My każdą ulgę, jaką w ciężkim naszem położeniu z którejkolwiekbądź strony w rzeczywistości nam ktoś poda, z wdzięcznem przyjmujemy sercem, lecz wiemy i przekonanie to wiernie i niezachwianie zachowamy, że krzywda dziejowa nam wyrządzona odpokutowaną i wynagrodzoną być musi, a to nie ukazywaniem nam w mrzonkach dziennikarskich cienia króla polskiego przyszłości, czy to z niemieckiego, czy to z rosyjskiego drzewa rzezanego, ale wymiarem sprawiedliwości i słuszności z wszystkich stron.

„My wiemy i przekonanie to zachowamy, że w tej wielkiej imprezie dział największy i najtrudniejszy do nas samych należy, do naszej pracy niezłomnej, świadomej, mądrej, w wysileniach swoich gorącej, a w objawach umiarkowanej, w wytrwałości żadnemi przeciwnościami niezachwianej.

„Te głosy syrenie, jakie obecnie się odzywają, dotąd poczytujemy za to, czem są, tj. mrzonkami bez treści. Przypatrzmy się im lepiej i pilniej, jeżeli w jakikolwiek sposób wcielać się zaczną, co od tego rozpocząć się powinno i musi, że postępowanie polityczne całe widocznie i wyraźnie odmienny przybierze kierunek.

„Na dzisiaj i to za korzystny przyjmujemy objaw, że z poruszenia kwestji polskiej to z tej to z owej strony, a mianowicie ze strony tych wielkich czynników politycznych, które kwestją tą z całym przyciskiem swojej powagi za nieistniejącą, za umarłą i pogrzebaną, za polityczne zero wygłaszały, stawianą bywa w różnych kombinacjach do dyskusji publicznej.

„Od tej i my się wyłączać nie mamy powodu, chociażby tylko dla tego, ażeby objawić komu należy, że czuwamy, że przyjaźnie wyciągniętą rękę chętnie uchwycimy, ale na żadne plewy łowić się nie damy".

Podróż króla Humberta.

Berlin przystroił się odświętnie na przyjęcie króla włoskiego. Od samego dworca Anhaltskiego ustawiono cały las masztów z flagami; na placu askańskim wzniósł się olbrzymi 4-wieżycowy łuk tryumfalny, z welarjum, na którem błyszczały litery *U. W.*; z boku znajdowało się podjum, przeznaczone dla kolonii włoskiej. Kolosalna statua „Berolina" witająca króla umieszczona została na placu Potsdamskim.

U bramy Brandenburskiej stanęły wielkie bogato ozdobione kandelabry, z koszami kwiatów i festonami.

Od placu paryskiego do pomnika Fryderyka W. rozciągnięto długi szereg lamp elektrycznych, połączonych złotą siecią. U ujścia Friedrichstrasse zajęła miejsce brama tryumfalna. Z portalu uniwersytetu na tle purpurowego welarjum wyciągała ku królewskiemu gościowi ręce statua Minerwy. O kolosalnej grupie Begala przedstawiającej związek Włoch i Niemiec doniosła już wczorajsza nasza depesza.

Na placu opery rozpięto wielki sześciokątny namiot, w którym zajęli miejsca reprezentanci akademii i różnych stowarzyszeń.

U mostu zamkowego spoczywały na kotwicach, statki zdobne flagami i chorągwiami i połączone girlandami kwiatów.

Na placu zamkowym niezliczone mnóstwo masztów z flagami, a z wszystkich stron pałacu powiewały flagi biało-czerwono-czarne.

Przez wszystkie ulice, któremi król przejeżdżał, tworzyło wojsko piesze i kawalerja szpaler. Publiczność ze swej strony udekorowała wspaniale flagami i dywanami domy. Napływ publiczności był olbrzymi, a pogoda prawdziwie królewska.

Król Humbert z następcą tronu przybył do Berlina, jak już wczoraj donosiliśmy, o godzinie 10 min. 30 przed południem.

Przybyłych powitał cesarz, wszyscy książęta, Bismark, ministrowie i generalicja z Moltkem na czele. Cesarz i król uściskali się i ucałowali po dwakroć. Po przeglądzie kompanii honorowej udał się król w jednym powozie z cesarzem do zamku. Świetnie przystrojone ulice przepełnione były tłumami publiczności, która witała monarchów.

Zdziwienie pewne wywołał fakt, że cesarz Wilhelm na dworcu zbliżył się do deputowanych miejskich, pomiędzy którymi był Forkenbeck, chwaląc nadzwyczajnie udekorowanie miasta. Królowi Humbertowi przedstawił cesarz deputację osobiście. Na powitalną przemowę Forkenbecka odpowiedział król Humbert: *Baucoup de grace* i uścisnął mu dłoń.

Po południu był król Humbert u grobu Wilhelma I. i złożył tam piękny wieniec.

Program przyjęcia króla Humberta w Berlinie jest następujący:

D. 22. maja: Wielka parada na polu tempelhofskiem, wycieczka do Charlottenburga, opera i wieczerza galowa. D. 23. maja: Parada w Lustgarten w Poczdamie, obiad w tamtejszym zamku, wycieczka wodą do Pfaueninsel wieczorne przyjęcie u posła włoskiego. D. 24. maja: Parada pod Berlinem, śniadanie w korpusie oficerskim pułku gwardji nr. 2, odwiedzenie świątyni sławy, obiad familijny u ks. Albrechta, przejażdżka po mieście, koncert w Białej sali. D. 25. maja: Zwiedzanie wystawy zabezpieczeń od wypadków, pożegnalny obiad u cesarza.

Post składa hołd włoskim mężom stanu i tej polityce, która przed siedmiu laty połączyła Niemcy, Włochy i Austrję łańcuchem sojuszu. Podnosi szczególniej zasługi Crispiego, a jako zasługę króla Humberta fakt, iż armii swej i marynarce nadał siły godne wielkomocarstwowego stanowiska Włoch.

Według krążącej pogłoski, król Humbert podpisze w Berlinie konwencję wojskową Włoch z Niemcami.

Z WYSTAWY PARYSKIEJ.

IV.

(Dokończenie).

Paryż 11. maja.

Główne motory parowe, umieszczone są na podwórzu naprzeciw ulicy de la Motte-Piquet; ilość liczba pary jakiej zobowiązano się dostarczyć wystawcom wynosi 496.000 kilogramów na godzinę. Para ta przeznaczoną jest dla motorów i wszystkich maszyn parowych, będących w galerji. Motorów jest tu 32, z których 31 porusza walce głównej transmisji ruchu, a jeden przeznaczony jest do przeniesienia siły zapomocą elektryczności, która poruszać będzie transmisją klasy 49 (rolnictwo) na wybrzeżu d'Orsay. Siła wszystkich motorów równa się sile 2600 koni. Cały ten świat mechaniczny został wyprawiany i stworzony przez p. Vigreux.

Wszystko to co tu spisałem, wraz z tem co wam o galerji machin w pierwszym liście moim doniosłem, dowodzi, iż budynek ten nie ma równego sobie tak pod względem pomysłu, śmiałości wykonania, jakoteż eleganckiego wykończenia. Prawdziwą byłoby szkodą, gdyby ta galerja po sześciu miesiącach miała być rozebraną. Decyzja zależeć jednak będzie od ministerstwa wojny, które jest panem absolutnym pola Marsowego.

Zgiełk, wrzawa, stuk, huk, ruch, chaos, oto streszczenie tego co słyszysz. Koła, kółka, pasy, widły, pasy, belki, żelazo, stal — oto co widzisz. Począwszy od najprostszych konstrukcji, aż do najbardziej skomplikowanych, począwszy od najdrobniejszych pieścideełek, aż do olbrzymich maszyn i dział — wszystko tu nagromadzone i ustawione. Zarzucają cię anonsami, kartkami, wyrabiają w twoich oczach czekoladę, dają ci pastylki i przenoszą cię w mgnieniu oka zapomocą jakichś wind z jednego końca olbrzymiego gmachu na drugi lub po bokach, stosownie do twego życzenia. A wszędzie za wszystko oczywiście płacić musisz. — Za każdą drobnostkę — frank...

Amerykańskie i angielskie maszyny bez kwestji dzierżą tu prym, tak pod względem jakości, jakoteż ilości. Amerykańskie lokomotywy wyglądają za ciężko, podsadkowato — lecz mają niektóre u nas niebywałe inowacje. Pewna firma z Filadelfii wystawiła jako okaz np. lokomotywę o 4 kołach, niepołączonych i niezespolonych ze sobą jak u nas, lecz wolno i oddzielnie się poruszających. Są także angielskie wagony, które między każdą parą kół posiadają wgłębienia idące prawie do ziemi, tak że wnętrze wagonu może być doskonale piątrowo podzielone, a mimo to nie dosięgają one takiej wysokości, któraby przeszkadzała wobec wiaduktów, tunelów, i t. d.

Galerję machin zwiedzałem przez całe trzy dni, już to dlatego, że ogrom ten i liczba nagromadzonych przedmiotów czyni niepodobnem zwiedzenie chociaż pobieżne w krótszym przeciągu czasu — a już dlatego że jestem amatorem wielkim tych produktów umysłu człowieka, przewyższających siłą swoją wszystkie razem wzięte fizyczne siły ludzkie. Po obejrzeniu tych wszystkich kompljkacyj kół i kółeczek, zdumiewa się widz nad imaginają, wiedzą i sprytem człowieka, które każą poruszać się martwym bryłom, które objęły żelazne olbrzymy potężnem swem działaniem, i stworzyły motory dzisiejszej cywilizacji. Niepodobieństwem jest wyliczać szczegółowo wszystkie te okazy. Wymienienie choćby najgłówniejszych, zajęłoby kilka fejletonów, a rozbieranie fachowe nowych maszyn nie jest celem niniejszego sprawozdania.

Uciekam z wystawy, gdyż słyszę przez otwarte okna „pawilonu prasy" wystrzał armatni, który oznajmia $10^1/_2$ godzinę wieczór, czas zamknięcia. O kwadrans na dwunastę 2 bębny przebiegną cały plac wystawy, 200 ajentów policyjnych i 50 gwardzistów republikańskich wysuwać będą tłumy w kierunku mostu Jena. To też wobec tego, z niemałem zdziwieniem wyczytałem w sprawozdaniach z wystawy niektórych pism polskich, iż „celem ułatwienia zwiedzania, wystawa jest przez całą noc otwartą". Widać „specjalnych" mają sprawozdawców...

Wróciwszy do siebie, kończę ten list donosząc wam z bruku tutejszego, iż szach perski (kwestja dla Paryżan nader ważna) z pewnością przyjedzie 26 lipca. Będzie mu towarzyszyć Amin Dovlé, prezydent rady ministrów i minister poczt, Amin Sułtan, minister spraw wewnętrznych, Mokhber Dovle minister oświaty; 7 jenerałów dywizji, jego adjutantowie, 16 szambelanów i 14 służących i doktor nadworny. Tholosan, Francuz.

Nasr-Edin zamieszka pałac przy ulicy Kopernika, należący do „Banque de Paris" Cieszą się tu bardzo na ten przyjazd, gdyż szach złotem płaci — i to grubo... a niezawodnie i wschodni władca użyje dość wzruszeń i widoków za swoje pieniądze, gdyż rząd sporządził świetny program uroczystości wystawowych. Osądźcie sami: 14 lipca, w dniu święta narodowego, odbędzie się kolosalny festyn, z niebywałym przepychem na wystawie i w mieście.

Linia ulic ciągnąca się od lasku bulońskiego do lasku Vincennes, przez całą szerokość Paryża, zostanie illuminowana w sposób prawdziwie czarodziejski. Od dnia 16. lipca do końca sierpnia bankiety, bale i koncerta w pałacu przemysłu. Pomiędzy innemi bal dla ludu i robotników, którzy pracowali przy wystawie. We wrześniu uroczystości muzykalne i konkursa orfeoniczne; uroczystość na placu de la Nation, z powodu rozdania nagród. W październiku zamknięcie wystawy i powtórzenie uroczystości inauguracyjnych. W różnych datach wspaniałe uroczystości nocne przy setkach tysięcy płomieni gazowych i lamp elektrycznych. Wszystko to wystarczy aby olśnić wschodniego satrapę, pomimo iż tenże do przepychu jest przyzwyczajony. Rzecz naturalna, iż w obec takich festynów, wobec takiego ruchu i napływu gości, drożyzna jest wielka.

Podczas wystawy niedawnej w Antwerpii, zawiązany komitet trzymał do dyspozycji podróżnych umeblowane mieszkania wraz z śniadaniem i usługą za stałą cenę od 1 fr. 50 c. do 15 franków dziennie. Przy takiej taryfie, stosując się do swej kieszeni, można było znaleźć przyzwoite i względnie tanie mieszkanie. O komitecie i jego istnieniu w Paryżu mowy być nie może. Jak się tu zająć kilkunastoma miljonami obcych, którzy się w czasie wystawy przez Paryż przesuną? To też nie taję, iż ceny są drogie, i należy być na to z góry przygotowanym. Nawet stałym tutejszym mieszkańcom podwyższono czynsze w dwójnasób!

Obecnie zarząd wystawy wziął w opiekę publiczność wobec zdzierstwa wystawowych restauracyj. W pierwszych dniach jednak wszędzie chleba zabrakło, licytowano porcje kotletów i bifsztyków i dochodziły ceny do absurdum. Złowienie fiakra na ulicy i zmuszenie go aby za drogie pieniądze zawiózł cię na plac wystawy, było i jest dotąd bardzo trudne. Właściciele tych fiakrów żądają od furmanów po 25 franków dziennie. Taryfa więc w ten sposób musi być przekroczoną, i za to oczywiście płaci — klient. Są jednakowoż i tanie miejsca. Potrzeba umieć je tylko wyszukać, mieć dobrą chęć i lepsze jeszcze... nogi.

Towarzystwo filantropijne pod prezydenturą księcia d'Arenberg, zainstalowało na platformie Inwalidów, tuż przy wystawie kolonialnej, restaurację tak zwaną „de temperance" (wstrzemięźliwości). Za 5 centymów można tam dostać czarną kawę z trzema kawałeczkami cukru, i śniadanie z dwóch potraw złożone za pół franka. Można sobie jednak wyobrazić co się tam dzieje! Jakie tłumy oblęgają to miejsce!

Zakończę list dzisiejszy dwoma przestrogami dla tych, którzy się tu wybierają. Mianowicie:

1) Strzeżcie się kieszonkowych złodziei!

2) Zaopatrujcie się we wszystkie potrzebne legitymacyjne papiery!

Co do pierwszej przestrogi, usprawiedliwioną ona jest licznemi wypadkami, które mimo wzorowej czujności policji mają miejsce.

Zręczność jednak rzezimieszków jest tak wielką, iż dopiero w kilka godzin spostrzeżesz brak jakiegoś kosztownego przedmiotu, lub pugilaresu. Kradzieże te odbywają się tu ciągle pomimo wszelkich środków ostrożności, jakie przedsięwziął szef policji bezpieczeństwa p. Goron. Nikt nie ma pojęcia jak tu złodzieje dokazują. Masz na nosie cwikier złoty, chcesz obetrzeć pot z czoła i z twarzy, po zmęczeniu się porządnem, zrzucasz cwikier na chwilę, korzystając iż jest na sznurku zawieszony. Chwila ta już wystarczyła. Odcięty! Wchodzisz do pawilonu, trąca cię przechodzeń elegancko ubrany, który stosownie do swej narodowości przeprosi cię: *Beg your pardon*, albo *pardon monsieur*. Po chwili przekonujesz się, że zginął ci pugilares, który był jeszcze w twej kieszeni przed owem potrąceniem. W ten sposób skradziono Rumunowi, księciu Dymitrowi Sturdze 86.000 franków w czekach i banknotach, które miał na piersi w pugilaresie. Strzeżcie się więc złodziei kieszonkowych!!

Wybory sejmowe.

Dziś o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w V. sali gmachu sejmowego zjazd delegatów powiatowych, wybranych na wezwanie centralnego komitetu przedwyborczego z d. 13. b. m. Celem zjazdu jest w myśl § 7 uchwały Koła polskiego z dnia 19. października 1884 uzupełnienie centralnego komitetu pięciu członkami.

* * *

W Nowym Sączu stawianą jest z miasta kandydatura dotychczasowego posła ministra dr. Dunajewskiego. Burmistrz tamtejszy wyjechać miał do Wiednia, aby ministrowi kandydaturę ofiarować.

W okręgu mniejszych posiadłości Nowy Sącz-Grybów-Ciężkowice wyłaniają się dwie kandydatury; obok dotychczasowego posła p. Władysława Żuk-Skarszewskiego postawił swą kandydaturę notarjusz grybowski p. Edmund Klemensiewicz. Kandydaturę tę poparto na zgromadzeniu, które się d. 18. b. m. w Grybowie odbyło.

* * *

W okręgu gmin wiejskich Limanowa-Skrzydlna, zkąd posłował dotychczas pan Władysław Struszkiewicz, podniesiono obok dawnego posła, jednego z najczynniejszych w sejmie, kandydaturę p. Tadeusza Romera z Jodłownika.

* * *

W Bochni komitet powiatowy przyjął jednomyślnie kandydaturę dotychczasowego posła dr. Franciszka Hoszarda na posła z gmin wiejskich okręgu Bochnia-Niepołomice-Wiśnicz.

* * *

W Wadowicach komitet powiatowy wyraził swoje uznanie dla zasług i pracy dotychczasowego posła z tamecznej kurji włościańskiej Wadowice-Kalwarja-Andrychów, dr. Fryderyka Zolla, i na dzień 6. czerwca zapowiedział następne zgromadzenie wyborcze, na którem stanąć mają kandydaci.

* * *

Z Mościsk donoszą nam:

„Powołani przez oddział lwowski komitetu centralnego do otworzenia komitetu przedwyborczego na powiat mościski pp. Stanisław hr. Stadnicki, Bolesław Śmiałowski i Wiktor Krokowski, burmistrz Mościsk, uprosili do wejścia w skład komitetu pp. Wład. Younge, Bron. Skibniewskiego, ks. kan. Liskowackiego, ks. Jana Białogłowskiego, p. S. Torskiego, Bolesława Gurskiego, Dyonizego Pogłodowskiego, Leopolda Masiuka, dyr. Tow. zalicz. i Ign. Jabłońskiego. Komitet ten ukonstytuował się dnia 18. b. m. wzmacniając się jeszcze 13 członkami, między tymi włościan kilku. Przewodniczącym wybrano Bolesława Śmiałowskiego, zastępcą rejenta, p. Wiktora Krokowskiego, sekretarzem p. Ign. Jabłońskiego, sekretarza rady powiatowej. Delegatem na zjazd do Lwowa wybrany p. Bolesław Śmiałowski.

Kandydatem, mającym wszelkie szanse wyboru jest dotychczasowy poseł z okręgu gmin wiejskich Mościska-Sądowa Wisznia, hr. Stanisław Stadnicki.

* * *

W Sokalu ukonstytuował się komitet przedwyborczy, wybierając prezesem p. Zdzisława Obertyńskiego, zastępcą zaś em. radcę nam. p. Dyonizego Tchórzewskiego. Komitet chciał wraz z Rusinami utworzyć jedno ciało, przyjść do porozumienia i działać jawnie i otwarcie. Rusini [illegible] wpierw (17. bm.) zwołali komitet przedwyborczy, a wybrawszy prezesem ks. kan. Rozdzielskiego, postanowili działać na własną rękę.

Kandydatem jedynym jest dotychczasowy poseł okręgu gmin wiejskich Bełz-Ulmów-Sokal, p. Stanisław Polanowski. Na odbytem zgromadzeniu oświadczył się przeciw niej tylko sam ks. Rozdzielski.

* * *

W Jarosławiu, w okręgu miejskim, który przez długie lata reprezentował w sejmie hr. Władysław Badeni, stawianą jest kandydatura hr. Stanisława Badeniego, jednego z najwybitniejszych i najczynniejszych posłów dotychczasowego sejmu.

* * *

W Kołomyi, na zgromadzeniu przedwyborczem, które się tam d. 19. b. m. odbyło, stał się p. Sygurd Wiśniowski wybrany na zjazd do Lwowa. Kandydatura p. St. Szczepanowskiego jest tam bardzo popularną i silną.

* * *

Ze Skałatu donoszą, że na posła z okręgu gmin wiejskich Skałat-Grzymałów, zastępywanego w sejmie tak długo przez śp. Kazimierza Grocholskiego, proponują tam hr. Szczęsnego Koziebrodzkiego.

* * *

Z Tarnopola piszą do *Diła*, że wyłania się tam kandydatura profesora Aleksandra Barwińskiego, którego już w roku 1885 stawiał komitet ruski kandydatem na posła do Rady państwa.

* * *

Z Kossowa donoszą *Dziennikowi polskiemu* i *Kurjerowi lwowsk.*, że na zgromadzeniu przedwyborczem postawioną tam została z okręgu gmin wiejskich Kossów-Kuty kandydatura notarjusza miejscowego dr. Karola Wursta. Dotychczas posłował ztamtąd minister Zaleski.

* * *

Z Doliny piszą nam pod d. 21. maja:

Wczoraj popołudniu odbyło się tu zgromadzenie komitetu przedwyborczego powiatowego, zwołanego przez upoważnionych przez komitet centralny krajowy mężów zaufania: p. Mazarakiego Marjana, kanonika r. g. Józefa Łopatyńskiego i ks. r. l. Babika proboszcza z Różniatowa.

Z zaproszonych na zgromadzenie przybyło przeszło 80 osób, a to oprócz wpływowej w powiecie inteligencji wszystkich stanów, przeważnie włościan i drobnej ruskiej szlachty. Zgromadzenie to wybrało przedewszystkiem prezydjum ze wzmiankowanych wyżej mężów zaufania, z powołaniem zarazem do przewodnictwa naczelnika sądu z Rożniatowa sędziego Sabatowskiego.

Po odczytaniu pisma komitetu centralnego krajowego, w którem znachodzi się wzmianka o możliwie najszybszem przedstawieniu kandydata do mandatu poselskiego z okręgu dolińskiego, wszczął się natychmiast szept między włościanami, wskutek którego musiano posiedzenie zawiesić na 10 minut dla porozumienia.

Kilku włościan po ponownem otwarciu posiedzenia odezwało się z kandydaturą: „My choczemo naszoho Mazarakoho!“ Wskutek takiego objawu życzliwości i zaufania, który zmienił nieco plan prezydjum późniejszego stawiania kandydatów, odwołano się do zgromadzenia, czy rzeczywiście ono w całości życzy sobie postawienia kandydatury pana Mazarakiego? Jednomyślny okrzyk był odpowiedzią na to zapytanie, że tylko tę kandydaturę zgromadzenie przyjmuje.

Wówczas wystąpił pan Władysław Gołęmberski z przemówieniem, wyjaśniającem, co znaczyć może taka jednomyślna kandydatura, że jest objawem życzenia zgody domowej w powiecie, jedności kraju, mimo różnic stanu, wyznań i narodowości i obrony praw konstytucyjnych nadanych nam i krajowi przez najjaśniejszego pana. Dziwnie łatwo zostało zrozumianem to przemówienie, tak odpowiadało położeniu i przekonaniom obecnych. „Ładno“, „Prawdu maje“ i tem podobne odezwania przerywały mówiącemu. Poczem, na wniosek notarjusza Gumińskiego — rzecz prawie niebywała — obecni przez zapisanie się zobowiązywali się do popierania kandydatury Mazarakiego.

Zauważyć wypada, że okręg doliński należy do tych, jakie mogłyby być przy chęci i staraniu częstszemi, niż są na Rusi, w których taki pan Mazaraki mimo że zamożny obywatel i patrjotą, poczytywanym jest przez lud ruski za swego, a szanowanym za rozum i poświęconą życzliwość dla ludu. On też sam będąc patrjotą-obywatelem, czuje się być szlachcicem ruskim zrosłym z tym ludem i krajem.

Gdy p. Mazaraki oświadczył, że do Lwowa na zjazd delegatów jechać nie chce, liczny ten komitet wybrał jednogłośnie delegatem swym p. Gołęmberskiego.

Wybrano następnie komitet ściślejszy z 20 osób dla czynności przygotowawczych do wyborów — z tem poleceniem, aby w razie odmiany jakiej z uchwał powziętych, lub w ogóle ważnych postanowień komitet ściślejszy odwoływał się do komitetu pełnego, uważając się za organ li wykonawczy.

Na tem nie zakończyło się posiedzenie. P. Józef Hoszowski, gospodarz z Trościanca, wystąpił bowiem z ognistą przemową ludową improwizowaną całkowicie w myśl tego, co mówił Gołemberski przedtem, zaostrzając tylko przemowę do serca włościan przedstawienie potrzeby trzymania się solidarnie i niezawiśle. Z ogromnym zapałem przemówienie to przyjętem zostało, a gdy zaintonował bezpośrednio po tem pieśń zgody i wytrwałego trzymania się razem, chóralnie wtórowało całe zgromadzenie — i rozeszło się ze śpiewem: „Mir wam ruske diti i harazd waszym chatam!“

Jakkolwiek znaczna część księży ruskich, poruszona przez komitet lwowski ruski, jakoteż wysłańcy komitetu wiecowego dla miast, zamierzają podobno stawiać w naszym okręgu inne jeszcze kandydatury — do czego prawa nikt im odmawiać nie może, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że kandydatury te utoną wśród głosów ruskiego ludu za Mazarakim, zwłaszcza, gdy nastąpi zatwierdzenie kandydatury przez komitet krajowy.

* * *

Z Żydaczowa przysyłają nam pod d. 21 bm. z następującą relację:

Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie komitetu przedwyborczego powiatowego. Prezydującym został obrany prezes Rady powiatowej p. Kazimierz Winnicki. Kandydatem jedynym do mandatu poselskiego z okręgu żydaczowskiego ustanowiono dotychczasowego posła naszego okręgu p. Józefa Wernickiego. Jego także wybrano delegatem na zjazd delegatów we Lwowie w d. 22. bm.

Bezrobocie w Westfalii.

Strejk górników w Westfalii uważać można za skończony, w prowincji nadreńskiej trwa on w dotychczasowych rozmiarach, a rozszerzył się jeszcze więcej w Saksonii i na Szlązku.

W Westfalii przyszło do porozumienia pomiędzy górnikami a dyrektorami kopalń na podstawie ugody przedwstępnej, zawartej za pośrednictwem posłów wolnomyślnych Baumbacha i Schmidta w Berlinie pomiędzy prezesem westfalskiego Stowarzyszenia górniczego dr. Hammacherem z jednej, a deputacją górników z drugiej strony. Dyrektorowie kopalń westfalskich, zebrani w zeszłą sobotę w liczbie przeszło 30 na narady w Essen, opierali się początkowo ugodzie z robotnikami stanowczo, lecz ostatecznie ulegli namowom dr. Hammachera, przystali na wszystkie główne żądania górników i ogłosili do ostatnich odezwę, w której wypowiadają nadzieję, że górnicy po uczynionych ustępstwach bezzwłocznie powrócą do pracy.

Ustępstwa uczynione na zebraniu dyrektorów w Essen są następujące: 1. Normalna dzienna szychta pod ziemią ma w przyszłości wynosić 8 godzin, włącznie z czasem wjazdu i wyjazdu, przy czem czas wjazdu i wyjazdu nie ma wynosić więcej jak pół godziny. 2. Nadszychty tylko wyjątkowo są dozwolone, jeżeli nagłej i nie dającej się odłożyć pracy wymaga bezpieczeństwo kopalń lub górników. 3. Administracje kopalń przyrzekają przy wystawianiu świadectw uwolnienia robotnikom, nie czynić żadnych trudności. 4. Administracje są gotowe wydatki na proch, olej i narzędzia oddawać górnikom za cenę zakupna i znoszą w tej mierze dotychczasowe obliczanie ryczałtowe. 5. Ze strony administracji nie poniosą górnicy po powrocie do pracy z powodu strejku pod żadnym względem strat.

Oprócz tego przystają administracje kopalń na podwyższenie płacy w myśl odezwy wydanej już 11. maja.

Ustępstwa te ze strony chlebodawców znalazły u górników jak najprzychylniejsze przyjęcie.

W obwodzie głównego urzędu dortmundzkiego powróciło już w zeszłą sobotę przeszło 34.910 górników do pracy, widocznie w przewidywaniu, że pomiędzy jedną i drugą stroną przyjdzie już w jaknajbliższym czasie do porozumienia.

* * *

W górniczych dzielnicach prowincji nadreńskiej trwa strejk w dotychczasowych rozmiarach.

Tylko w niektórych kopalniach pod Eschweiler i Alsdorf powrócili górnicy w zeszłą sobotę do pracy, lecz gdzieindziej strekują jeszcze do tej chwili, ponieważ przedwstępne pertraktacje z chlebodawcami pozostały bezskutecznemi. Strejkujący żądają podwyższenia płacy o 20 procent, podczas kiedy chlebodawcy chcą tylko przystać na 5 procentowe podwyższenie.

I w nadreńskiej prowincji nie naruszono ostatniemi dniami nigdzie spokoju publicznego, a tylko w pobliżu kopalni „Voccart“ przyszło do bójki pomiędzy górnikami niemieckimi a holenderskimi. Skutkiem tego pomnożono liczbę żandarmerji ustanawionej w pobliżu tejże kopalni.

* * *

Na Szlązku rozszerzył się strejk teraz także na Górny Szlązk. Z Królewskiej Huty, Katowic i Bytomia donoszą depesze o strejku. Górny Szląsk liczy 46.000 górników z których strejkuje 16.000, pod samemi Katowicami strejkuje przeszło 10.000 robotników. Ponieważ w pobliżu kopalni „Hajduk“ pod Katowicami przyszło do rozruchów, zarekwirowano do dzielnicy objętej strejkiem na Górnym Szlązku kilka bataljonów wojska. Z Bytomia sprowadzono np. szwadron ułanów i 2 bataliony 18 pułku piechoty. Oprócz tego wydała władza rozkaz, ażeby szynki i restauracje podczas trwania strejku były tylko otwarte do godziny 8. Część robotników, która przyłączyła się do strejku, skutkiem podwyższenia płacy powróciła już do pracy i spodziewają się, że strejk niebawem zakończony zostanie.

W okolicy Waldenburga na Dolnym Szlązku wzrosła liczba strejkujących do 16.000. W sobotę odbyli górnicy w Waldenburgu zebranie, na którem postanowili, wytrwać w bezrobociu dopóty, dopóki chlebodawcy nie przystaną na wszystkie żądania robotników. W okręgu wałbrzychskim strejkują robotnicy fabryk porcelany i tkacze.

Ostatnia depesza wysłana z Berlina 21. bm. donosi: „Według *Kreuz Ztg.* w Dortmund wybuchnie znów zmowa, ponieważ nie dotrzymano robotnikom warunków w Ćwikawie proklamowano oficjalnie strejk“.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 22. maja.

* **Mianowania.** Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował kancelistów sądów powiatowych Frydryka Mianowskiego dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Gwoździcu, Karola Beera w Zabłotowie i Jana Danczewicza w Busku, kancelistami sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwowski wyższy sąd krajowy zaś przeniósł kancelistów sądów powiatowych Henryka Otto z Lutowisk do Buska a Piotra Kozaka z Nowego Sioła do Mościsk i zamianował kancelistami sądów powiatowych, Jakuba Klötzla rachunkowego podoficera 80 pułku piechoty dla Nowego Sioła, Edwarda Witoszyńskiego wachmistrza żandarmerji dla Horodenki, Józefa Pucalkę, sierżanta 30 pp. dla Zabłotowa, Jana Womaczkę, tytularnego wachmistrza 3 pułku ułanów dla Dynowa i Mikołaja Łapickiego rachunkowego podoficera 22 dywizji ciężkiej baterji dla Lutowisk, tudzież zamianował kancelistami dla prowadzenia ksiąg gruntowych Bronisława Konasiewicza, kancelistę sądu obwodowego w Sanoku dla prowadzenia ksiąg gruntowych dla sądu powiatowego w Sokalu i systemizowanych dyetarjuszów tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie Adolfa Hołyńskiego dla sądu powiatowego w Łące, Juliusza Dobrzańskiego dla sądu powiatowego w Gwoździcu, Włodzimierza Stelczyka dla sądu powiatowego w Podbużu, nakoniec Jana Kwoczyńskiego dla sądu obwodowego w Sanoku.

Starszy radca górniczy i przełożony zarządu salin w Wieliczce, Maurycy Postel, mianowany został starszym radcą skarbu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbowej. Zarazem zamianowano salinarnego referenta. Opróżnioną przez to posadę w Wieliczce nadano radcy górniczemu Sywerenu Miszkemu.

* **Prezentę** na opróżnione gr. kat. probostwo w Orowem nadał namiestnik ks. Leoncjuszowi Żelechowskiemu gr. kat. ekspozytorowi w Kobylnicy wołoskiej.

* **Do Rady powiatowej** chrzanowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany został Antoni Lipka, wójt gminy Jelenia.

* **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek d. 23. bm. o godzinie 6. wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny: Rekursy w sprawach budowniczych. Wybór komitetu zarządzającego miejskiem zakładem sierót. Wybór komitetu gospodarczego dla zarządu zakładem św. Łazarza.

Na posiedzeniu poufnem: Mikołaj Zagórski oficjał magistratu o przyznanie dodatku osobistego. Sprawa nadania prezenty na posadę rzeczywistego nauczyciela w szkole św. Marcina we Lwowie. Wniosek w sprawie przyznania p. Röhringowi inspektorowi ogrodów miejskich rangę V. w etacie służby m. Jadwiga Grzywińska, Florentyna Skierska, Chaim Sekler kupiec, Edward Gaudja, oficjał kolei Karola Ludwika i Juda Helman szynkarz o przyrzeczenie przyjęcia do gminy. Wniosek o odpisanie zaległości po śp. Tomaszu Semenowiczu, byłym komisarzu manipulacyjnym magistratu. Jan Gębarzewski oficjał magistratu o zaliczkę. Jadwiga Makusz tymczasowa kierowniczka szkoły żeńskiej im. Czackiego o przyznanie kwaterowego.

* **Cesarz w pracowni Ajdukiewicza.** Cesarz ponownie zwiedził onegdaj po południu pracownię Ajdukiewicza i zakupił dla cesarzowej drugą reprodukcję portretu arcyksięcia Rudolfa. Cesarz obiecał pozować do konnego portretu własnego, który Ajdukiewicz wykona i zezwolił, aby artysta towarzyszył mu przy tegorocznych manewrach dla studjowania monarchy na koniu.

Także arcyks. Albrecht zamówił u Ajdukiewicza kopię portretu arcyks. Rudolfa. Dla ks. Stefanii otrzymał artysta zamówienie na takąż kopię jeszcze dawniej i w tych dniach płótno ma być już odesłane cesarzowej wdowie.

* **Na posłuchaniu u cesarza** byli onegdaj między innymi komendant miasta jenerał Tempis i szambelan Michałowski.

* **Cesarzowa Elżbieta**, jak donoszą z Wiesbadenu pod d. 20. bm., [illegible] wspólnie z arcyks. Walerją i arcyks. Franciszkiem Salwatorem dnia poprzedniego wycieczkę do zdrojowiska Schwalbach.

* **Arcyksiążę Albrecht** z całą świtą zwiedził wczoraj popołudniu znaną kopalnię nafty Wietrzno równe, będącą własnością spółki pp. Marji Klobasowej, Augusta Gorayskiego i Adama Trzecieskiego. Podług otrzymanej przez nas wczoraj wieczorem depeszy z Krosna, dostojny gość zainteresowany był bardzo wierceniem i pompowaniem szybów, a ujrzawszy trzy nowo wywiercone szyby, tryskające bez pompowania grubym słupem ropy 40 metrów, podziwiał ten niezwyczajny objaw natury. Arcyksiążę Albrecht zwiedziwszy kopalnię po dwugodzinnym pobycie odjechał do Krosna.

* **Nuncjusz ks. Galimberti** przybędzie do Lwowa we wrześniu br. na konsekrację nowo wybudowanego kościoła pp. Franciszkanek przy ulicy Kurkowej l. 33.

* **Minister wojny br. Bauer** zamierza wysłać na międzynarodową wystawę paryską w celach naukowych: 4 oficerów artylerji, 3 oficerów inżynierji, po jednym oficerze z pułku pionierów i kolejowo-telegraficznego, wreszcie jednego intendanta wojskowego.

* **Namiestnik hr. K. Badeni** przybył do Przemyśla w poniedziałek o godz. trzy kwadranse na 7 rano. w towarzystwie praktykanta konceptowego namiestnictwa hr. Adama Tarnowskiego. Na dworcu kolejowym powitali namiestnika biskupi Solecki i Stupnicki, władze rządowe i autonomiczne. Namiestnik rozpoczął od zwiedzenia gimnazjum, seminarjum żeńskiego i szkoły Panien Benedyktynek, następnie złożył wizyty obu księżom biskupom, przyczem się mu przedstawiły kapituły. Po odwiedzeniu komendanta fortecy, udzielał namiestnik posłuchań w starostwie, poczem zwiedził z komendantem fortecy szpital wojskowy i baraki, następnie obie katedry i seminarjum ruskie. Obiad na cześć namiestnika odbył się u ks. biskupa Soleckiego. Wieczorem wyjechał namiestnik w odwiedziny do Krasiczyna. Wczoraj rano odjechł powozem do Chyrowa.

† **Hr. Alfred Potocki.** *Fremdenblatt* z d. 21. bm. donosi: Cesarz wysłał wczoraj swego adjutanta do pomieszkania hr. Romana Potockiego, zapytaniem, kiedy odbędzie się pogrzeb śp. hr. Alfreda. Cesarz zamyśla wysłać na pogrzeb swego specjalnego przedstawiciela.

Hr. Taaffe, uwiadomiony o zgonie śp. hr. Alfreda w sobotę rano depeszą hr. Romana Potockiego, wysłał natychmiast telegram kondolencyjny do Paryża. W ciągu dnia przesłali telegraficznie wyrazy swego współczucia wdowie i dzieciom zmarłego, także cesarz i wszyscy arcyksiążęta.

Zwłoki śp. hr. Alfreda będą w Paryżu zabalsamowane a potem przewiezione do Łańcuta, celem wzięcia udziału w pogrzebie zjadą się wszyscy członkowie rodziny Potockich, również książęta Alojzy i Henryk Liechtenstein, członkowie rodziny Dietrichsteinów, Branickich, Tyszkiewiczów itd.

Dobra nieruchome zmarłego otrzyma w spadku wraz z dziedziczną godnością członka Izby panów hr. Roman Potocki. Młodszy syn, hr. Józef dziedziczyć będzie po matce.

W *Czasie* czytamy: W kaplicy rodziny Potockich w katedrze wawelskiej biskup krakowski celebrował 21. bm. mszę żałobną za spokój duszy ś. p. Alfreda hr. Potockiego. W kaplicy była obecną hr. Adamowa Potocka wraz z córką hr. Anną Branicką.

Z Wiednia telegrafują pod d. 21. b. m. Dzień pogrzebu hr. Alfreda Potockiego jeszcze ostatecznie nieoznaczony. Prawdopodobnie jednak odbędzie się d. 5. czerwca.

Rodzina ś. p. Potockiego obecna w Warszawie, urządziła 21. b. m. żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża. Równocześnie odbyło się w Paryżu w kościele św. Filipa nabożeństwo żałobne i złożenie tymczasowe zwłok.

* **Książę Mikołaj Czarnogórski** przejechał onegdaj przez Szczakowę do Granicy, gdzie oczekiwał go umyślny wysłannik cara jenerał Puszkin. W Ząbkowicach musiał książę wysiąść i trzy wiorsty przebyć w powozie z powodu przerwanej komunikacji kolejowej. Z polecenia cara książę czarnogórski przyjmowanym będzie jakby władca wielkiego mocarstwa, a następca tronu syn jego Danilo z honorami oddawanemi wielkim książętom rosyjskim.

* **Prezydent** lwowskiego wyższego sądu p. Simonowicz wyjechał z Wiednia na kuracyę do Karlsbadu.

* **Dr. Kazimierz Krygowski** został wpisany w listę obrońców w sprawach karnych z siedzibą we Lwowie.

* **Zmarli** we Lwowie: Karol Tarnawiecki, em. oficjał izby obrach. w 71 r. życia.

Antoni Borucki, emer. nauczyciel lud. zmarł w 71 roku życia w [illegible] pod Zatorem. W zawodzie nauczycielskim służył lat 35.

Jakób Trembicki, nauczyciel ludowy w Kutach starych, zmarł 11. bm. na tyfus plamisty.

Dr. Bruno Bertran, znany pracownik na polu filozofii, prywatny docent uniwersytetu strassburskiego zmarł tamże w 31 r. życia.

Profesor greczyzny w uniwersytecie oksfordzkim Henryk Wilhelm Chandler, najlepszy znawca Arystotelesa w Anglii, zmarł w Oksfordzie.

* **Zmiana etatu urzędników Banku krajowego.** Na podstawie wniosku Rady nadzorczej, postanowił Wydział krajowy zmienić od 1. czerwca br. dotychczasowy etat urzędników Banku krajowego. Etat ten składać się będzie nadal z 35 osób, a mianowicie z 1 urzędnika I. klasy, 2 urzęd. II kl., 3 kl. III., 9 kl. IV., 11 kl. V. i 9 kl. VI. Wydział krajowy ustanowił w klasie IV. posadę sekretarza Banku, tudzież w klasie VI. etat posady asystentów, postanowił zaś zmienić tytuł urzędnika kl. II. „kalkulanta szacunkowego“ na „referenta szacunkowego“. W końcu zniósł Wydział krajowy posadę kancelisty w V. klasie, a natomiast ustanowił jedną nową posadę adjunkta w tejże klasie. Etat sług Banku krajowego, jakoteż etat płac urzędników i sług, pozostaje i nadal niezmieniony.

* **Album dla Juliusza Kossaka.** Niemal cała kolonja malarzy warszawskich przyłożyła rękę do albumu jubileuszowego, przygotowanego dla Juliusza Kossaka. O rozmiarach całości sądzić można z tego, że [illegible] kilku kartonów warszawskich, które same w sobie stanowić będą [illegible]. Rysunki ołówkowe, kredki, tinty, gwasze, akwarele, a nawet [illegible] obrazki olejne, będą dziełem [illegible] Kilkadziesiąt kartonów już [illegible] rozmaicie [illegible] przesłaną do Krakowa.

* **Wielkie manewry floty** pod Tryestem rozpoczęły się d. 20. maja przy wybornej pogodzie. [illegible] Lloyda „Imperatrix“. [illegible] kapitana Lehnerta. [illegible] kilku [illegible] posłów.

[illegible] zarządu marynarki [illegible] Windischgraetz. Następnie prezydent Smolka [illegible] Lloyda, poczem nastąpił cały szereg innych toastów.

Z podróży na manewry pełne korespondent *Nowej Pressy* następujący epizod:

„[illegible] między [illegible] Smolkę [illegible]“

* **Towarzystwo Tatrzańskie.** Dnia 18. bm. odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, na którem na wniosek prof. Świerza uchwalono [illegible] Zamoyskiego [illegible] przyjmuje.

* **Program posiedzenia publicznego** akademii umiejętności odbyć się mającego d. 28. maja 1889 o godz. 12. w południe: 1. Zagajenie posiedzenia przez [illegible] namiestnika hr. Badeniego. 2. Odpowiedź prezesa akademii dr. J. Majera. 3. Zdanie sprawy z ruchu naukowego i administracyjnego akademii [illegible] 4. [illegible] „Filozofia na dworze Medyceuszów“. Odczyt ks. prof. dr. Stefana Pawlickiego. 5. Ogłoszenie nazwisk kandydatów [illegible] akademii [illegible] konkursów.

* **Na festynie Sokoła** ukaże się jednodniówka, na której złożą się [illegible]

* **Ze „Skały“.** Dyrekcya stowarzyszenia katolickiej młodzieży rzemieślniczej „Skała“ urządza 26 b. m. [illegible] 28, na dochód funduszów inwalidów, wdów i sierot zabawę towarzyską ogrodową połączoną z wieczorkiem muzykalno-deklamacyjnym przy współudziale p. Tadeusza Skalskiego i Franciszka Wysockiego, artystów sceny lwowskiej, z następującym programem: [illegible] 1. Höhsly, „Do wiosny“, b) „Noc“ [illegible] „Harmonia“. [illegible] 8. Skalski, „Jasiek Silberstein“ [illegible] odegra p. Tadeusz Skalski. [illegible] 10. Skalski, „Nudny jegomość“ [illegible] odegra p. Tadeusz Skalski. 11. Villebeis, [illegible]

Co do drugiej przestrogi, skierowanej do papierów legitymacyjnych, [illegible]

[illegible]

prosząc o pozwolenie dalszej jazdy, i opłacając odpowiedź. Komisarzowi policji telegram ten jednak nie podobał się wcale, obchodził się przez cały czas z p. K. ze znaną zresztą pruską brutalnością i zatrzymał nadeszłą odpowiedź [illegible]

[illegible]

A więc miejcie swoje papiery w porządku rodacy!

Janek ze Lwowa.

„Dwaj majtkowie", duet na dwie trąbki. 12. Gounod, „Marsz bojowy", odśpiewa chór stowarzyszenia. Zaproszenia i bilety otrzymać można: W handlach pp. J. Baczewskiego, rynek, J. Bromilskiego, ul. Karola Ludwika l. 12., J. Saltenreicha, ul. Jagiellońska l. 18 i w „Skale". Afiszami ogłaszać się nie będzie.

* **Zabawa ogrodowa** Towarzystwa drukarzy lwowskich „Ognisko" ze współudziałem Towarzystwa śpiewackiego „Echo" odbędzie się w niedzielę d. 26. bm. na Strzelnicy miejskiej. Muzyka 95 pp. Początek o godz. 4. po południu.

* **Komitet festynu akademickiego** ogłasza konkurs na dowcip. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 9. czerwca na Wysokim zamku. Dwie nagrody są naznaczone, jedna za najlepszy, druga za najgorszy dowcip. Uczestnicy konkursu zechcą płody swego dowcipu przesyłać pod adresem: „Czytelnia akademicka," „Komisja konkursowa" i opatrzyć jakiemś godłem, które należy również umieścić na drugiej, wewnątrz znajdować się mającej kopercie z nazwiskiem autora. Koperty, nazwiska autorów mieszczące, otwarte będą dopiero na Wysokim zamku, poczem utwory nagrodzone będą na miejscu przedrukowane i jako dodatek do okazać się mającej „Jednodniówki" obecnym rozdane.

* **Z kolei Karola Ludwika.** Bilety powrotne zaprowadzone na kolei Karola Ludwika nie upoważniały dotychczas do korzystania z pociągów kurjerskich, co dla podróżnych z wielkiemi niedogodnościami połączonem było.

Aby więc tym niedogodnościom zapobiedz, zarządziła dyrekcja tejże kolei, że odtąd będzie można używać biletów powrotnych także do jazdy pociągami kurjerskimi, j e d n a k ż e t y l k o z p o w r o t e m.

Za używanie pociągów kurjerskich uiszczać się będzie dopłata obliczona od całej różnicy między biletami zwykłemi dla pociągu kurjerskiego a biletami powrotnemi.

* **Otwarcie wystawy** wyrobów kobiecych nastąpiło w Warszawie 19. bm. Otwarcia dopełnił jenerał Hurko, który powitany został w przedsionku przez prezesów wystawy (Józef hr. Krasiński) i muzeum (Ludwik hr. Krasiński).

* **Turniej szachowy** w Nowym Jorku zakończył się 11. bm. Pierwszą nagrodę otrzymał Czigorin a drugą Weiss z Wiednia.

* **Wypadek przy budowie** nowej kamienicy pod l. 9 A. przy ulicy Zimorowicza wydarzył się wczoraj rano przed godziną 8. Zawaliło się prowizoryczne zawieszone rusztowanie, przez murarzy wadliwie postawione, w chwili, gdy na niem murarze Michał Kranowski i Józef Szatman, tudzież zarobnice Julia Kopecka i Klementyna Makarowicz, znajdowały się na niem. Kopecka, rodem z Radomyśla, licząca lat 27, stanu wolnego, upadłszy na podwórze, uległa ciężkiemu skaleczeniu głowy i prawej nogi, jej towarzyszka zaś odniosła tylko mocne stłuczenie na ciele. Kranowski uchwycił się rusztowania i zawisł w powietrzu, poczem go zdjęto z niebezpiecznego położenia, a Szatman upadł na kupę piasku i wyszedł z wypadku tego bez szwanku. Wspomniane dwie zarobnice po opatrzeniu ich przez miejskiego lekarza dr. Łopackiego odstawiono do szpitala. Policja wdrożyła śledztwo przeciw kierownikowi tej budowy.

* **Dar cesarski.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Kruyk, w powiecie tarnowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogę w kwocie 100 złr.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi 22 maja:

W ubiegłej dobie, licząc od 12. godz. w południe mieliśmy wiatr przeważnie wschodni, niebo prawie czyste, a powietrze mierne wilgotne.

Średnia temperatura doby była 17·2° C, najwyższa 22·5° C, najniższa 9·0° C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 755—760 mm. znajdowała się w Sycylji; zwyżka 770—765 w Szwecji; zniżka drugorzędna w Anglji.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 9 rano 768 mm.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe 22. maja:

Wiatr z południowej strony, średnia temperatura doby około 20° C, niebo przeważnie pogodne, powietrze mierne wilgotne; pogoda.

* **Jutro:** d. 23. maja: św. Dyzderjusza. — św. Mokija M.

— **Krynica.** Zakład hydropatyczny w Krynicy wydał sprawozdanie z ruchu i czynności za r. 1888. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że w r. ubiegłym było leczących się wyłącznie 675, to jest o 90 więcej jak w roku poprzednim. Z tych było mężczyzn 351, kobiet 324. Kuracji zasadniczej hydropatycznej używało 490 osób, z tych 308 mężczyzn, 182 kobiet. Kuracji dopełniającej (Nachkur) 185 osób, z tych 41 mężczyzn i 144 kobiet, a mianowicie: po użyciu leczenia zdrojowego w Krynicy 152 osób, 21 przybyło z innych zdrojowisk krajowych, 12 ze zdrojowisk obcych. Pod względem rodzaju chorób, według przewagi ich zachodzenia, z cierpieniami układu nerwowego, następnie przewodu pokarmowego, dróg oddechowych, ze zboczeniami w odżywianiu, z zakażeniami, z cierpieniami dróg moczowych, wreszcie z wyjątkową kuracją.

Wyniki leczenia przedstawiają się w następujących cyfrach: Wyzdrowiało 390, osiągnęło polepszenie znaczne 195, osiągnęło polepszenia w mniejszym stopniu 63, bez skutku 11, przerwało kurację 16, umarło 0. Razem 675.

W ubiegłym roku oprócz lekarza-kierownika, czynnych było w zakładzie hydropatycznym dwóch lekarzy [illegible] 12 kąpielnych mężczyzn i 10 kobiet, 1 dozorca i 1 nadzorczyni.

Na bieżący sezon skład służby lekarskiej pozostaje ten sam. (Dr. Henryk Ebers jest, jak wiadomo, kierownikiem zakładu).

— **Pomnik arcks. Rudolfowi** zamierzają postawić w Kupinowo w okręgu Mitrowickim. Arcyks. Rudolf zatrzymał się tam podczas polowania na błotne ptactwo.

— **Przyrodnicze zbiory arcyksięcia Rudolfa** otrzyma, dzięki wstawieniu się intendanta muzeum nadwornego dr. Hauera, akademia rolnicza we Wiedniu. Zbiory mieszczone liczą przeszło 1000 numerów, a z tych z górą 650 egzemplarzy. Równie bogatym jest zbiór zoologiczny.

— **W sprawie ks. Sułkowskiego** donoszą z Wiednia: Inspektor i zarządca zakładu Leidesdorfa w Döbling, p. W. Weissenbacher został dymisjonowany, a [illegible] ks. Sułkowskiemu ucieczkę. Śledztwo wypadło na trop formalnego sprzysiężenia służby zakładowej, której celem było księcia oswobodzić. [illegible] ks. Sułkowski [illegible] kwotę rs. 300 (do depozytu banku handlowego złożył [illegible]) [illegible] d. 6 i 10 lat.

— **Wylew rzeki w Czechach.** Z Pragi donoszą pod d. 20. bm. Wczoraj wieczór w wielu miejscowościach zaszły oberwania się chmury. Powódź skutkiem tego przerwała linję kolejową Karlstein-Beraun. Pod Czelachowicami przerwany tor kolei północno-zachodniej, a pod Rżcanem, uległa uszkodzeniu linia kolei Franciszka Józefa. Ruch jednak już wznowiony.

Dalsze wieści opiewają: Cesarz ofiarował 2000 złr. dla trzech gmin obw. Prestichlego. Spustoszenia ogromne. W Prichowicach woda zdemolowała 19 domów; 9 dzieci utonęło. W Jino 7 domów zniknęło bez śladu, a 24 osób znalazło śmierć w falach wody.

Ogółem utonęło w Czechach w ciągu strasznej nocy z 19. na 20. maja około 50 osób.

— **Samobójstwo.** Z Pragi donoszą o otruciu się sztabowego lekarza marynarki dr. Gottharda Brandstetera z Berlina, cjankiem potasu.

— **W Wiedniu** skazano wczoraj znowu 20 uczestników rozruchów, które wybuchły przy sposobności strejku woźniców tramwajowych na karę więzienia.

— **Pomnik Grillparzera** w wiedeńskim Volksgarten, oglądał cesarz 20. b. m. i wyraził zupełne swe uznanie.

— **Wystawa paryska.** Wystawę zwiedziło w ostatnią niedzielę d. 19. bm. 234.727 osób.

Komitet francuskiej prasy ogłasza, iż w ciągu czerwca urządzoną będzie uroczystość na cześć reprezentantów prasy zagranicznej.

— **Na wystawie myśliwskiej** w Petersburgu w tych dniach przyznano nagrody. „Anna Mazowiecka" uzyskała mały medal srebrny dla swego właściciela, barona Stempla.

— **Instytut inżynierów cywilnych** w Petersburgu urządził doroczną wystawę prac studenckich. *Nowoje Wremia* podaje sprawozdanie z tej wystawy i z pomiędzy wystawionych szkiców wymienia szczególnie 13 z kursów 3, 4 i 5. W tej liczbie spotykamy pomiędzy innemi nazwiska Polaków: Gabąkowskiego, Korwin-Krukowskiego, Gosławskiego, Dietricha i Podlewskiego. Szkice te i projekta — według sprawozdawcy — zwróciłyby uwagę nie tylko na wystawie studenckiej.

— **Katastrofa.** Z Londynu donoszą 21. bm.: Skutkiem zderzenia się parowców German-Emperor i Beresford na kanale oba statki wraz z 40 ludźmi poszły pod wodę.

— **Używanie tytułów hrabiowskich** w Królestwie i Rosji. Z powodu wynikłej niedawno kwestji co do niewłaściwego używania tytułu hrabiowskiego, nastąpiło wyjaśnienie tej treści, że poddani rosyjscy, posiadający tytuły hrabiów, baronów i t. p. otrzymane zagranicą, mogą ich używać, o ile nastąpiło zatwierdzenie na równi z orderami zagranicznemi. Powyższy przepis do poddanych zagranicznych, w cesarstwie i Królestwie z paszportami przemieszkujących, nie ma być stosowany.

— **Szach perski** na w podróży swej wstąpił do Londynu. Królowa zrazu nie chciała go przyjąć, [illegible] w r. 1873. Wówczas królowa wydała na przyjęcie szacha 13.800 ft. szterl. Dopiero na interwencję Drummonda Wolffa zgodziła się królowa na to poświęcenie.

Teatr, literatura i muzyka.

— **Repertoar teatralny:** Dziś we środę po raz pierwszy „Gonitwa za szczęściem" operetka w 3 aktach Suppégo. — Jutro powtórzoną zostanie „Gonitwa za szczęściem".

— **Konkurs dramatyczny** z okazji mającego się budować nowego teatru w Krakowie.

Od przeszło miesiąca dla przedstawienia dzieł dramatycznych, w mającym się budować nowym teatrze w Krakowie, ogłoszono konkurs na utwory dramatyczne. Zgłoszono do niego 87 utworów. Komitet sądzący, złożony z pp.: Adam Asnyk, Zygmunt Cieszkowski, Karol Estreicher, Józef Kotarbiński, Stanisław Koźmian, Apollo Lubicz, Antoni Małecki, Ludwik Wierzbicki, Konstanty Przeździecki, Henryk Sienkiewicz, August Sokołowski, Bolesław Wołodkowicz. Komitet, po ocenie zgłoszonych utworów, przyznał nagrody, pierwszeństwo oddając dziełom oryginalnym. Stuka ma zajmować 12 nie pierwszorzędnych. Za najlepszy uznano dramat „Anna" pp. Władysława Ordona z Krakowa, drugą nagrodę przyznano „Wandzie", nagrodę trzecią „Krukowie". Wszystkie nagrodzone utwory przejdą na własność dyrekcji teatru. Konkurs przyniósł zaledwie szereg utworów mniej lub więcej poprawnych, bez wybitnych zalet. Rozstrzygnięcie konkursu ogłoszone będzie w dniu otwarcia teatru. Kraków d. 21. maja 1889 r. *Selachtowski.*

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** Komitet konkursu *Zofja Zadrożnego* w Warszawie na sztukę teatralną, który składali pp. dr. Piotr Chmielowski, I. K. Gałasiewicz, Kazimierz Kaszewski, Józef Kotarbiński, Aleksander Rajchman, Wincenty Rapacki, St. M. Szpakowski, Julian Adolf Święcicki, Jan Tatarkiewicz i Kazimierz Zalewski, po rozpatrzeniu 27 utworów na konkurs złożonych, postanowił: 1) nie przyznać nagrody żadnemu z nadesłanych utworów, gdyż żaden z nich nie wydaje się takim, aby na nią zasługiwał; 2) przyznać jednak wyróżnienie ze stanowiska artystycznego, bez nagrody, następującym utworom: „Antek", „Kira Boża", „Krukowie", „Ziarno i plewy" i „Zawód"; 3) ogłosić nazwiska autorów tych sztuk, o ile się na to zgodzą; 4) zachować wyróżnione sztuki do rozporządzenia autorów. Autorami sztuk wyróżnionych są: „Antek" pp. Leopold Świderski, „Kary" dr. Sydon Friedberg z Tarnowa, „Kruków" pp. Ludwik Śliwiński i Jan Rutkowski, „Ziarno i plewy" p. Paweł Konopnicki, „Tomasza Żak" p. Gabryela Śniecko-Zapolska; 4) a d. 1. kwietnia r. 1890 ogłosić konkurs powtórny, z tem zastrzeżeniem, że gdyby i ten konkurs nie wydał żadnego dzieła nagrody godnego, kwota rs. 300 (do depozytu banku handlowego złożona) ma być przeznaczona na zwiększenie nagrody w konkursie następnym, ogłoszonym w terminie jak najwcześniejszym.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu. K r a k ó w dnia 21. maja. Sprzyjający dla zasiewów stan powietrza oczywiście źle oddziałuje na handel zbożowy, a ponieważ w krajach głównie produkujących stan zasiewów przedstawia się dobrze, przeto tendencja targów zbożowych w ogóle słaby przybrała charakter. Notowania terminowe na giełdach w ostatnich dniach znowu się obniżyły, a ta okoliczność oddziałuje deprymująco na ceny zboża gotowego.

Wobec tego na dzisiejszym targu na Kleparzu, przy słabem usposobieniu widoczną była dążność ze strony kupujących ku obniżeniu cen. Sprzedający zachowują się wprawdzie wyczekująco i wyjątkowo tylko godzą się na sprzedaż po cenach zniżonych, dlatego spadek cen dokonuje się zwolna i nieznacznie, lecz wskutek tego odbyt jest ciężki i żadne większe transakcje miejsca nie mają. Żyto i owies ze względu na małe zapasy stosunkowo lepiej trzymają się w cenie, na jęczmień także odbyt jest jeszcze dość łatwy, najwięcej zatem ucierpiała pszenica, której ceny coraz wyraźniej chylą się ku zniżce.

Płacono za pszenicę białą od 7·70 do 8·10 zł., za czerwoną od 7·60 do 8·— zł., za żółtą od 7·60 do 7·70 zł.; za żyto od 6·65 do 6·90 zł.; za jęczmień od 6·50 do 7·25 zł.; za owies od 6·75 do 7·25 zł. (z akcyzą). — Wszystko za 100 kilogramów.

Konferencję sekretarzy austr. Izb handlowych zwołać zamierza minister handlu celem ulepszenia i reformy statystyki przemysłowej. Izby handlowe obowiązane są, jak wiadomo, przesyłać ministerstwu co pięć lat sprawozdania o położeniu ekonomicznem odnośnego okręgu Izby, a w szczególności o rozwoju przemysłu i handlu. Sprawozdania obejmować mają także statystykę zakładów przemysłowych i handlowych. Ponieważ nie wszystkie Izby obowiązkowi powyższemu ściśle zadość czynią, zamierza p. minister zwołać powyższą konferencję i na podstawie jej obrad wydać następnie nową instrukcję w tej sprawie.

Na posiedzeniu rady kolei odbywającem się właśnie we Wiedniu, postawił Popper z (Czerniowiec) wniosek objęcia zarządu lwowsko-czerniowieckiej kolei przez państwo. Struszkiewicz wniósł upaństwowienie kolei na przestrzeni Lwów-Podwołoczyska i Krasne-Brody. Obydwa te wnioski odstąpiono rządowi do rozważenia.

Ceny zbóż na giełdzie wiedeńskiej dnia 18. maja: Pszenica na maj-czerwiec 6·98 do 7·03; żyto na maj-czerwiec 5·98—6·03; jęczmień mor. 8·75 do 9·50; austrjacki 7·00—7·75; kukurudza węgierska 5·15 do 5·30, cinquantin 5·80—6·40; owies na wiosnę —·— —·—; owies na maj-czerwiec 5·70 do 5·75; rzepak na maj-czerwiec —·— do —·—; rzepak na sierpień-wrzesień 13·10 do 13·20; len węgierski 11·— do 12·—; konopie 9·25 do 9·75; hreczka 6·— do 5·75; groch —·— do —·—; bób —·— do —·—; wyka 7·00—7·50; preso 0·00—0·00; koniczyna czerwona 52·00—62·00; biała 50·00—75·00; spirytus za 100 litrów, bez beczki, w miejscu kontyngentowany 14·25 do 14·50.

Giełda zbożowa. Wiedeń dnia 20. maja. Pszenica na czerwiec 7.—, na jesień 7.39, owies na jesień 5·68; kukurudza na czerwiec 5·—, na sierpień 5·10.

Wiedeń d. 21. maja. Przypędzone na tutejszy targ bydła rzeźnego 453 sztuk opasowego i 640 sztuk chudego. Razem 4173 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 600 sztuk opasowych, i 44 sztuk chudych; z Bukowiny 147 sztuk opasowych. Ogółem przypędzono o 682 sztuk mniej, a z samej Galicji o 46 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był dość ożywiony. Ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem podniosły się przeciętnie o 50 ct. Nie sprzedano 90 sztuk.

Płacono: g a l i c y j s k o - b u k o w i ń s k i e woły opasowe po 48 do 52 zł., za towar przedni po 53 zł. do 54 zł.; węgierskie woły opasowe po 48 do 54 zł., za towar przedni po 55 do zł. 56·50, wyjątkowo po 57 zł.; z innych krajów koronnych po 49 do 55 zł., a za towar przedni po 56 do 58 zł., wyjątkowo po 60 zł.; krowy po 21 do 26 zł., stadniki po 19 do 25 zł.; bawoły po 18 do 22 zł. za cetnar metryczny.

Bydło chude 26 do 120 za sztukę.

Ostatnie notowania produktów
z dnia 22 maja 1889.

Lwów: pszenica 6·80 do 7·85, żyto 5·80 do 6·25, jęczmień browarny 6·25 do 7·—, owies 6·15 do 6·60, groch 6·50 do 10·50, wyka 6·75 do 7.50, rzepak 11·— do 11·65 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerw. 50·— do 75·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, szwedzka 60·— do 75·—.

Tarnopol: pszenica 6·70 do 7·20, żyto 5·25 do 5·75, jęczmień browarny 5·60 do 6·75, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6·50 do 7·25, rzepak 11·— do 11·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 74·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska: pszenica 6·60 do 7·15, żyto 4·75 do 5·85, jęczmień 5·— do 6·50, owies 5·60 do 6·—, groch 6·— do 10.—, wyka 6·— do 7·20, rzepak 11·10 do 11·65, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 48·— do 59·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław: pszenica 6·85 do 9·40, żyto 5·80 do 6·15, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 5·80 do 6·15, groch 6·50 do 11·—, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 11·15 do 11·65, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 74·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30·—.

Czerniowce: pszenica 6·85 do 9·40, żyto 5·70 do do 6·70, jęczmień 5·80 do 6·10, owies 6·— do 6·35, groch 6·— do 10, wyka —·— do —·—, rzepak 11·— do 11·45, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 68·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 11.75 do 12·— zł.

Brak ruchu handlowego pomimo przychylniejszej tendencji.

Telegramy „Gazety Narodowej".

Wiedeń d. 22. maja. Komisja nieustająca Izby posłów dla kodeksu karnego zacznie swoje merytoryczne obrady d. 27. bm.

Berlin d. 22. maja. Cesarz wystąpił na przyjęcie króla Humberta w mundurze pułku gwardyjskiego z wielką wstęgą orderu sabaudzkiego, król włoski miał na sobie ubiór pułkownika huzarów pruskich i wstęgę orderu czarnego orła, wreszcie następca tronu włoskiego przybył w pruskim mundurze huzarów z wstęgą orderu czarnego orła.

Podczas wjazdu pociągu do dworca grała muzyka hymn włoski, a podczas defilady kompanii honorowej marsz bersalierów.

Ks. Bismark, w mundurze kirasjerskim z wstęgą orderu Anunciaty, uścisnął kilkakrotnie rękę Crispiemu, ozdobionemu wstęgą orderu czarnego orła.

Do zamku udano się w następującym porządku: w pierwszym czterokonnym pojeździe galowym siedział cesarz i król Humbert, w drugim powozie siedzieli następca tronu włoskiego, książę Henryk, następca tronu niemieckiego i brat jego, Eitel Fritz; w dalszych powozach jechała reszta orszaku, między nimi Bismark i Crispi. Wojsko ustawione w szpaler krzyczało „hurra".

W pawilonie przed gmachem opery chóry śpiewackie pod dyrekcją Joachima odśpiewały za zbliżeniem się pojazdu cesarskiego hymn „Viva Umberto, re d'Italia, benvenuto in Germania". (Niech żyje Humbert król włoski, pozdrowiony w Niemczech), artysta zaś nadworny Hochenburger wygłosił odę powitalną, ułożoną przez dyrektora gwardji narodowej Jordana.

Cesarz i król włoski wysłuchawszy śpiewu i ody ruszyli dalej do zamku wśród entuzjastycznych okrzyków.

Berlin d. 22. maja. Przywitawszy cesarzowę w pałacu cesarskim, król Humbert z synem przeszli do przygotowanych na ich przyjęcie apartamentów, wkrótce potem złożyli wizyty wszystkim książętom krwi, jako też odwidzili ks. Bismarka i Moltkego. Po rewizycie odbyło się w gronie familijnem śniadanie i udano się w towarzystwie cesarza Wilhelma do Charlottenburga, gdzie król i następca tronu włoski złożyli wieńce w mauzoleum na sarkofagu cesarza Frydryka. Obiad galowy rozpoczął się o godzinie siódmej. Do stołu zasiedli, prócz monarchów, książęta i księżniczki domu panującego, członkowie ciała dyplomatycznego, wszyscy ministrowie, jenerałowie i świty przyboczne obu monarchów. Ogółem wzięło w obiedzie udział 140 zaproszonych gości.

Dortmund d. 22. maja. Według doniesienia reńsko-westfalskiej gazety wynosiła wczoraj liczba pracujących górników 73.995.

W rewirze dortmundzkim pracują w 26 szybach.

Monachium d. 22. maja. Pogrzeb królowej-matki odbył się dziś wedle przepisanego ceremonjału. Mimo niezliczonych tłumów publiczności, nie było żadnego nieszczęśliwego wypadku.

Rzym d. 22. maja. (Izba posłów). Na wniosek Cavalettego poleciła Izba prezydentowi swemu, ażeby jej imieniem wyraził cesarzowi Niemiec, narodowi niemieckiemu, a w szczególności mieszkańcom Berlina podziękowanie za świetne przyjęcia króla Humberta i następcy tronu. Także i rządowi szwajcarskiemu podziękowano za serdeczne objawy podczas podróży króla przez Szwajcarję. Minister handlu przyłączył się imieniem rządu do tej uchwały Izby.

Paryż d. 22. maja. *Estafette* Ferry'ego zapewnia, że komisja śledcza senatu tak jawne posiada dowody przeciw Boulangerowi, że opinia publiczna, dowiedziawszy się o nich, niewątpliwie zatwierdzi i pochwali werdykt zasądzający, jaki trybunał wydać musi.

Moskwa d. 22. maja. Szach perski przybył tu wczoraj w południe. Na dworcu witali go gubernator, jeneralicja i naczelnicy władz. Z kolei udał się na zamek, gdzie gubernator wydał na cześć jego obiad. Wieczorem było w teatrze przedstawienie galowe z baletem.

Bukareszt d. 22. maja. Mesaż królewski na wczorajsze otwarcie parlamentu, zapowiada, że sesja z powodu prac w polu potrwa tylko dwa tygodnie. Należy załatwić tylko budżet i niektóre ustawy finansowe.

Prezydent senatu, witając wczoraj następcę tronu, rzekł, że entuzjastyczne powitanie ze strony ludności dowodzi, jako kraj życzy sobie uwiecznienia monarchii konstytucyjnej. Jeśli książę pójdzie drogą wytkniętą przez króla, nawskróś przejętego świadomością obowiązków monarchy, i jeśli jak królowa podzielać będzie losy kraju w dobrej i złej jego doli, natenczas może być pewnym miłości i przywiązania narodu. (Entuzjastyczne oklaski).

Następca tronu podziękował w języku rumuńskim, oświadczając, że starać się będzie wypełnić wielkie obowiązki, które poznał dokładnie, i że przy każdem trudniejszem zadaniu postawi sobie za wzór króla, a zawsze uczuciami narodowemi kierować się będzie. Słowa te przyjęto burzą oklasków.

Belgrad d. 22. maja. Po uroczystościach na Kosowem Polu zwidzi król Aleksander znaczniejsze miasta i klasztory, a następnie uda się do swojej matki, która będzie wówczas u księżny Arenberg w Iwanie (pod Preszburgiem).

Londyn dnia 22. maja. *Standard* cieszy się zapałem, z jakim podejmują Niemcy króla Humberta i widzi w tem potwierdzenie trójprzymierza, w którem Anglicy upatrują najlepszą rękojmię pokoju i zabezpieczenie głównych interesów Europy.

Wiedeń dnia 22. maja godz. 2 min. 10 po południu. **Akcje kredytowe** 308·—. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 71·50. Akcje węgierskie Banku kredytowego 316·25. Akcje Banku anglo-austrjackiego 129·75. Akcje Unionbanku 234·—. Akcje kolei Karola Ludwika 206·—. Akcje kolei Północnej 262.50. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 113·25. Akcje kolei Alföldzkiej —·—. Akcje kolei Państwowej 240·75. Akcje kolei Lwowsko-Czern. 244·25. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 191·75. Losy komunalne wiedeńskie 147·—. Akcje Tow. tureckiego 115.—. Galic. oblig. indemniz. 105·50. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 213.25. Losy regulacji Cisy —·—. Akcje banku dla krajów koronnych 240·90. Akcje Bankvereinu 112·50. Rosyjski rubel papierowy 126·—. Losy prem. węg. —·—.

$4^2/_{10}$% renta wspólna 85·80. 5% renta austr. papier. 100·65. 5% renta austr. złota 109·25. Renta 4% węg. złota 102·20. 5% renta węg. papierowa 97.20. Napoleondory —·—. Marki niem. 57·65.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 22. maja. (Z Izby handlowej.)

I. Akcje za sztukę.	płacą	żądają
Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	205·75	208·75
Kolej Lwow.-Czer.-Jasska po 200 zł. w. a.	243·25	246·75
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	289·—	293.—
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	—·—	216·—
II. Listy zastawne za 100 złr		
Banku hipotecznego galicyjskiego 6%	—·—	—·—
" " 5%	100·40	101.40
" " gal. 5% wyl. 10% p	103·40	104·40
Banku krajowego $4^1/_2$% los. w 51 l.	97·75	98·75
Towarzystwa kred. galic. ziem. 5%	100·85	101·85
" kredyt. gal. ziem. 4%	96·—	97.—
" kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l.	100·85	101·85
" kred. g. ziem. 4% los. w $41^1/_2$ l.	94·—	95·—
" kredytowego gal. ziem. $4^1/_2$% los. w 52 l.	98.75	99·75
" kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l.	93·—	94·—
III. Listy dłużne na 100 zł.		
Gal. Z. kred. włośc. w likw. (d. 6 pr.) 3%	57·50	59·50
Gal. Z. kred. włośc. (d. 5%) $2^1/_2$%	48·—	50·—
Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat	—·—	—·—
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyj. 5% m. k.	105·—	106·—
Kom. banku krajowego 5% w. a. I. em.	100·50	101·50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	104·—	106·—
Pożyczka krajowa 1883 $4^1/_2$%	96·50	97·50
V. Losy.		
Losy miasta Krakowa	26·—	28·50
Losy miasta Stanisławowa	36·—	38·—
VI. Monety.		
Dukat holenderski	5·54	5·64
Dukat cesarski	5·56	5·66
Napoleondor	9·35	9·45
Półimperjał rosyjski	9·65	9·75
Rubel rosyjski srebrny	1·36	1·48
Rubel rosyjski papierowy	$1·24^3/_4$	$1·26^3/_4$
100 marek niemieckich	57·25	58·25
Srebro za 100 złr.	—·—	—·—
Kupony w srebrze	—·—	—·—

Przyjechali do Lwowa
dnia 22. maja 1889:

Hotel Żorża. A. Mazaraki z Nestorowiec. Sz. hr. Koziebrodzki z Chlebowa. J. Vivien Chautebrien z Poznanki. H. Konarski z Chrewty. O. Schnell z Firlejówki. W. Dzieduszycki z Jezupola. Wł. Siemiginowski z Torskiego. K. Horodyski z Kolędzian. S. Wachowicz z Dawidkowiec. St. Wybranowski z Kimirza. J. Goebel z Wiednia. M. Biesiadecki z Wieliczki. P. Pawlewicz z Gracu. B. Klugmann z Pesztu. J. Leinkauf z Wiednia. R. Puzyna z Gwoździca.

Hotel Francuski. A. Müller z Berna. T. Serwatowski z Bucniowa. J. Griesswald z Chmielowa. S. Brysiewicz z Sambora. H. Gessner ze Stuttgardu. F. Helbig z Berlina. A. Büchler, H. Bydlo i E. Elsner z Wiednia. J. Vestle z Czerniowiec. E. Müller z Lipska. B. Ujejski ze Strzelisk. Dr. J. Wernicki z Żurawna. St. Skarzyński ze Stryja.

Hotel Angielski. A. Miłkowski z Bełza. J. Zawistowski z Rozdołu. Z. Żatwarnicki ze Stryja. J. Papara ze Stroniatyna. K. Kurek z Rudek. W. Lipska z Podwołoczysk. J. Zajączkowski ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski. J. Szeliński z Bohorodczan. A. Wybranowski z Czepernyszowa. J. Domański z Chlebowiec. A. Rzędowska z Krakowa. J. Knallmayer z Wiednia. P. Zadnik z Pragi. A. Alurdza z Monasterzysk.

Hotel Krakowski. Ks. Herman z Tuligłów. H. Leszczyński z Cityny. J. Macudziński ze Starego Sącza. G. Wünkler z Józefowa. W. Poczekalewicz z Sassowa.

Hotel Kuhna. St. Sadłewski z Kamionki strum. H. Koseeka ze Starego Miasta. Ks. K. Wojewódka z Sarnek. A. Kowarzyk z Komarna. M. Grupkiewicz z Bojańca. G. Sturm z Wrocławia. St. Borysiewicz z Kunina. B. Ertil ze Stanisławowa.

NADESŁANE.

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie bierze na siebie.)

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę i święta 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego. (Od 1. marca 1889.)

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp. lub kurjer	Pociąg osobowy	Pociąg osobowy	Pociąg mięszan.
Z Krakowa	4·03	8·50	**9·28**	**7·15**
Z Podwołoczysk	2·20		**3·15**	**7·00**
Z Podwołoczysk na Podzamcze	2·08		**2·38**	**6·22**
Z Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa	**8·00**			**11·06**
Z Czerniowiec i Stanisławowa			6·40	
Z Suchej, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja		3·40		
Z Suchej, Chyrowa i Stryja		8·26		
Z Pesztu, Ławocznego, Krosna, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja		**1·35**		
Z Bełzca (Tomaszowa)				5·55
we wtorek i piątek				10·10
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa	2·28	**4·20**	7·20	**8·30**
Do Podwołoczysk	4·11		9·52	**10·35**
Do Podwołoczysk z Podzamcza	**4·22**		10·08	**11·05**
Do Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna	9·20		9·50	
Do Stanisławowa, Czerniowiec i Czortkowa				**10·08**
Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej		10·35		
Do Stryja, Chyrowa i Suchej		**8·10**		
Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Ławocznego, Pesztu, Chyrowa i Stróża		**5·20**		
Do Bełzca (Tomaszowa)				7·49
we wtorek				4·41

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do 5 m. 59. rano.

Zjednoczone Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie.

Na krótki czas otwartą została wystawa 12 obrazów Jana Matejki „Dzieje cywilizacji w Polsce" przy ulicy 3. maja l. 13 I. piętro.

I. Zaprowadzenie chrześciaństwa r. 965.
II. Koronacja pierwszego króla r. 1001.
III. Przyjęcie żydów r. 1090.
IV. W Łęczycy pierwszy sejm, spisanie praw, ukrócenie rozbojów 1182.
V. Klęska Lignicka, odrodzenie r. 1241.
VI. Powtórne zajęcie Rusi, bogactwo i oświata 1366.
VII. Założenie szkoły głównej, przeniesieniem do Krakowa ugruntowane r. 1361, 1369, 1400.
VIII. Chrzest Litwy 1387.
IX. Wpływ uniwersytetu na kraj w wieku 15, nowe prądy, Hussytyzm i humanizm.
X. Złoty wiek literatury w 16 wieku, reformacja, przewaga katolicyzmu.
XI. Potęga Rzeczypospolitej u zenitu. złota wolność. Elekcja 1573.
XII. Konstytucja 3. maja. sejm czteroletni, komisja edukacyjna, rozbiór 1795.

Ceny wstępu: 513
W dnie powszednie 30 centów od osoby.
W niedziele i święta 20 „ od osoby.
Bilet familijny na 5 osób w dnie powszednie 1 złr.
„ „ „ „ święteczne 60 ct.

Do nowo urządzonego
HANDLU BŁAWATNEGO i DROBIAZGOWEGO
pod firmą:
WILHELM SYDOR 291
we Lwowie, przy placu Marjackim l. 4. (Hotel Europejski) nadeszły świeże
MATERJAŁY WIOSENNE i LETNIE na sukno damskie, kostiumy itp. — Próbki na żądanie franko.

LUBIEŃ
ZAKŁAD KĄPIELOWY SIARCZANY

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szczerca
(Stacja telegraficzna i poczta w miejscu).
432
Początek sezonu 20-go Maja.
Lekarz ordynujący Dr. C. Satembarth.
Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe i mozajkowe, posadzki mozajkowe — sprowadzenie wody do wanien według najnowszej metody. Znacznie niepospolite kąpieli szlamowych, oraz rozszerzeno park i kilkadziesiąt wszystkie.
POMIESZKANIA z kompletnem urządzeniem hotelowem od 50 cent. do 1 złr. 20 ct. na dobę. Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby. — Flakier zakładowy z Gródka 40 cent. od osoby. — W sezonie I. od 21. maja do 20. czerwca i III. od 20. sierpnia, ceny pomieszkań o 20 % niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionemi, otrzymują zniżone ulgi. — Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie
Zarząd Zakładu Zdrojowego.

Lwowska Fabryka Asfaltu
i ulepszonych ogniotrwałych tektur do krycia dachów
S. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA, Inżyniera
Lwów, Korytna 13.
poleca:
ASFALT do FUNDAMENTÓW dla izolowania murów od wilgoci, kładzie-my na fundamenta w gorącym stanie. ELASTYCZNE IZOLIERPLATY ulepszoną ogniotrwałą TEKTURĘ wysokich gatunków do krycia dachów, LAK ASFALTOWY, do konserwacji dachów tekturowych. SMOŁĘ ANGIELSKĄ beswodną.
Oszuszczenie asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgoconie ściany w suterynach.
Fabryka wykonywa w całym kraju wszelkie rodzaje pokrycia dachowe tekturowe i reperacje tychże.
440 Metr ☐ od 40 do 80 centów. — Gwarancja lat 5.

Stacja kolei Muszyna-Krynica. Z Krakowa o 8 godzinie. Ze Lwowa i Z Buda-Pesztu o 12 godzinie.

Krynica

Apteka, poczta, telegraf w miejscu.

c. k. zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji.
429
Nader obfita i silna szczawa alkaliczno-żelazista.

Główniejsze środki lecznicze są:
kąpiele mineralne ogrzewane metodą Schwartza w budynku elegancko urządzonym o 73 gabinetach, kąpiele borowinowe również elegancko w osobnym urządzonym budynku o 27 gabinetach, kąpiele gazowe przy głównym zdroju, metodyczne picie wód z licznych źródeł mineralnych o różnym składzie chemicznym, doskonała żentyczarnia, nowa kefirnia, kilka mleczarń, nowy wzorowo urządzony zakład gimnastyczny, park wielki z wielu wygodnymi spacerami.
Ku wygodzie i rozrywce gości służy przeszło 1200 pokoi z całkowitem umeblowaniem, nowo zbudowany i wspaniale urządzony dom zdrojowy, liczne restauracje, cukiernie, teatr przez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, orkiestra zdrojowa; fotograf, liczne i różnorodne sklepy, modniarki, różni rękodzielnicy etc.
W domu „pod Zamkiem" są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.
Dworzec kolejowy Muszyna-Krynica 10 kilometrów od zakładu, skąd znakomicie utrzymana droga do zakładu prowadzi.
W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszkań skarbowych, jakoteż wszystkich rodzai kąpieli 30% niższe.
Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego Dr. Kopffa, praktykuje tamże 7 lekarzy.
Frekwencja roczna wynosi wyżej 4000 osób.
W samym zakładzie znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony **c. k. zakład wodoleczniczy pod kierownictwem specjalisty Dr. Ebersa.**
Sezon otwarty od 15. maja do 30. września.
Na żądanie udziela wyjaśnień c.k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

1889.
Świeże wody mineralne
poleca
Handel 318
KAROLA BAŁŁABANA
we Lwowie.
Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji) stacja kolei Iwonicz
Szczawy alkaliczno-słone jod i brom
zawierające, skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie i w licznych chorobach kobiecych.
Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.
Mleko, Żętyca, kefir inhalatorium.
Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.
Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja do końca września.
Mieszkania w I-szym i ostatnim sezonie o $1/_3$ część tańsze.
Lekarz zdrojowy Dr. Kl. Dębicki b. asystent Klin. Uniw. Jagiell.
Prospekty rozsyła franko Dyrekcja. 386

Zakład Wodoleczniczy Salzburg-Parsch
u stóp Gaisbergu, 15 minut od miasta, wspaniałe widoki alpejskie. Masaż, kuracja dla otyłych i dyjetetyczna, elektryczne kąpiele. Szwedzka gimnastyka. Sala gimnastyczna. Basen do pływania. Całodzienne utrzymanie złr. 2. Prospekty darmo. *Dr. Breyer.*

Na sezon letni
LAMPY OGRODOWE



palące się przy największym wietrze
STOŁOWE, ŚCIENNE i WISZĄCE
do altan, werand, kiosków itp.
LICHTARZE i LATARNIE
do ogrodów publicznych, zakładów leczniczych i restauracyj.
Najrozmaitsze Lampy
do
oświetlenia kręgieln
489
poleca
R. DITMAR
Plac Marjacki l. 9. we Lwowie.
Cennik illustrowany wysyłam gratis.

Złr. 200.000 do sprzedania tylko za złr. $6^1/_2$

Promesy z roku **1864** cała złr. $4^1/_2$ połowa „ $2^1/_2$ } i ct. 50 stempel
Ciągnienie 1. czerwca b. r.
5·2 Główna wygrana złr. **150.000**
Król. węg. dobroczynna loterja
tylko złr. 2 za 1 los. Przy 10-ciu losach **jeden darmo.**
Ciągnienie 27. czerwca b. r.
Główna wygrana złr. **60.000** w węg. rencie papierow.
Cała premesa z roku 1864 i 1 Los państwowy razem tylko **złr. $6^1/_2$**
Wechselstuben-Actien-Gesellschaft
WIEN Wollzeile 10. **„MERCUR"** WIEN Strobelgasse 2.

Ja Anna Csillag



70 posiadam
olbrzymie
Lorelej włosy
długości 185 cent.

a to w skutek używania przez 14 miesięcy pomady własnego wynalazku, która jest jedynym środkiem przeciwko wypadaniu włosów, niemniej do zwiększenia porostu i wzmocnienia zarówno na głowie jak brodzie. Już przy krótkiem używaniu włosy nabierają połysku i pełności i nie siwieją aż do bardzo późnego wieku. Cena tygielka złr. 1 i złr. 2. Rozsełka co dzień za gotówkę lub zaliczką.

Csillag & Comp.
Budapeszt Königsgasse 52.
SKŁAD GŁÓWNY
u pana
Leopolda Fausta
Perfumerie-Universelle
Lwów, Sykstuska.

MORSZYN
Zdrojowisko i Zakład wodoleczniczy.
Otwarty od 1. Maja.
Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczno-powietrzne, Hydroterapia, Elektryka, Massage. — Kuchnia wyborowa w Zarządzie własnym, — Nowy wodociąg do łazienek ze źródła „Matki Boskiej". — Stacja kolei państwowej i poczta w miejscu. Porozumienie listowne pożądane.
453 *Dr. A. Medwey,*
kierownik zakładu.

Cement, gips,
tektury terowe do krycia dachów, ter pogazowy i drzewny,
jakoteż i inne artykuły budowlane
poleca:
Handel
Józefa Hankego
we Lwowie, Rynek l. 38.
pod „Czarnym Psem". 380

Łatwy zarobek
bez kapitału i ryzyka.
Zapytania adresować:
Budapester Bank-Verein
Buda-Pest. 510

TUTKI CYGARETOWE, które przewyższają pod względem klejania wszelkie inne wyroby — poleca A. GAWŁOWSKI plac Marjacki l. 8.

„Strasznie Cię kocham. rady sobie dać nie mogę, myślę i myślę nieustannie o moim skarbie najdroższym, pożera mię tesknota za Tobą, nie milszego, nie idealniejszego nikt nigdy nie posiadał, ubóstwiam Cię i błagam, modlę się, nie przestań mię kochać, jestem Twój, zachowaj mię, nie odpychaj mię, pozwól się zawsze kochać, ilekroć wspomnisz o mnie, pamiętaj że i ja o Tobie myślę, o Tobie marzę, do Ciebie tęsknię, Ciebie i Ciebie tylko kocham, całem sercem, całą duszą, nad życie — tak nad życie, nad wszystko, bo o nic już nie dbam i o nikogo tylko o Ciebie jedynie. Zaraz po przyjeździe do Krakowa o list pod liczbą 1001 pytałem, ale niestety nie ma go jeszcze — smutno bardzo bez niego wyjeżdżać, za kilka dni wrócę i zaraz napiszę, potem będę tylko o tem myślał jak się znowu do Tarnowa dostać, staraj się dać mi o sobie wiadomości Ty mój aniele jedyny, najukochańszy, bywaj zdrów i spokojny, wierz w moją miłość i kochaj mię."
517 (∞)

Najskuteczniejszym środkiem do
kuracji krew przeczyszczającej na wiosnę
jest J. Herbabnego wzmocniony
Syrop sarsaparylowy

J. Herbabnego wzmocniony syrop sarsaparylowy działa łagodnie rozwalniająco, polepszając krew w wysokim stopniu, albowiem wszystkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, włóknistą i niezdolną do szybkiej cyrkulacji, z takowej usuwa, jakoteż wszystkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzoną flegmę i żółć, jako przyczynę wielu chorób wydziela z organizmu w sposób nieszkodliwy i nie sprawiający bolu.

Skuteczność tego syropu jest zatem według orzeczeń lekarskich wyśmienitą dla cierpiących na zatwardzenie, uderzenia krwi do głowy, szum w uszach, zawrót, ból głowy, na gościec i cierpienia hemoroidalne, zaflegmienie żołądka, złe trawienie, wzdęcie wątroby i śledziony, dalej na obrzękłość gruczołów, liszaje, wyrzuty naskórne itp.

Cena oryginalnej flaszki wraz z broszurą 85 ct., pocztą o 15 ct. więcej za opakowanie. Każda flaszka musi być opatrzona powyższą marką ochronną, jako znak prawdziwości. 425

Centralny skład wysyłkowy dla prowincji:
we Wiedniu, „Apteka zur Barmherzigkeit"
Jul. HERBABNY, Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

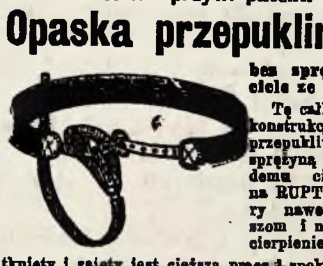
Takowy nabyć można we *Lwowie*: w aptece pod „Srebrnym Orłem", Zygm. Rucker, apt. Piotr Mikolasch i apt. J. Wewiórski, apt. H. Blumenfeld, A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w *Krakowie*: Ernest Stockmar, W. Redyk, K. Wiszniewski apt.; w *Białej*: Józ. Kelassa, i A. Fuchs i R. Keler; w *Brzeżanach*: A. Durst; w *Borszczowie*: M. Niemczewski; w *Czerniowcach*: u Golichowskiego, dr. J. Barber, W. v. Alth; w *Dorna Watra* F. Fritsch; w *Drohobyczu*: J. Aichmüller apt.; w *Gurahumora*: E. Botezat; w *Horodence* M. Axentowicz; w *Jarosławiu*: J. Rehm i Grzymała; w *Jaśle*: R. Palch; w *Kimpolung*: F. Fritsch; w *Kołomyji*: J. Sidorowicz i E. Stenzel; w *Kopyczyńcach* M. Reder; w *Krynicy*: H. Nitribit; w *Miłówce*: M. Quirini; w *Mielcu*: A. Pawlikowski: w *Niżankowicach*: W. Włodzimirski; w *Podwołoczyskach*: D. Schneider; w *Przemyślu*: A. Mańkowski; w *Przemyślanach* Z. Baranowski; w *Radowcach*: J. Resignen i Decani; w *Sadagórze*: Rubinowicz: w *Śniatynie*: F. Niemczewski; w *Suczawie*: Ed. Liszka i J. Haberman; w *Sanoku*: F. Giela, w *Stanisławowie*: A. Beili i J. Macura apt.; w *Samborze*: Aleksiewicz apt. w *Storożyńcu*: H. Füllenbaum; w *Tarnopolu*: J. Jamrogiewicz, K. Kahane; w *Tarnowie*: St. Pawłowski; w *Ustrzykach*: J. Riedl; w *Wilamowicach*: F. Schneider; w *Żółkwi*: w c. k. apt. obw. A. Dadlecą.

Na wystawie światowej w Barcelonie — w r. 1888 złoty medal z koroną.
C. K. NAJWYŻSZE ODZNACZENIE
Uzdrowisko Gleichenberg
w Styrji, stacja węgierskiej kolei zachodniej FELDBACH i Purkle kolei południowej.
Początek sezonu 1. Maja
Wszelkie zapytania uprasza się stosować do Dyrekcji Stowarzyszenia akcyjnego w Gleichenbergu, która też rozsyła wyczerpujące prospekty na żądanie darmo i opłatnie.
411

Dnia 27. maja 1889 i następnych dni odbędzie się w Rakowcu w Starostwie Podhajeckiem
Dobrowolna licytacja stadniny,
koni roboczych, wołów, krów, jałownika i sprzętów gospodarskich.
502

---

262 C. k. uprzyw. patent.
Opaska przepuklinowa



bez sprężyny na ciele ze sprężyną.
Tę całkiem nową konstrukcję opasek przepuklinowych ze sprężyną mogę każdemu cierpiącemu na RUPTURĘ, który nawet najcięższem i najstarszem cierpieniem jest dotknięty i zajęty jest ciężką pracą spokojnie jako najpewniejszą, najpraktyczniejszą i najwygodniejszą opaskę przepuklinową, przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznaną, jaknajlepiej polecić. — Jednostronna sztuka 5 złr. 50 ct., dwustronna sztuka 10 złr. Podanie miary: 1) Objętość około biodr w centim. 2) Gdzie leży ruptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość ruptury mniej więcej n. p. wielkość jaja kurzego, gęsiego, pięści i t. p.
O. NEUPERT Nachfolger,
fabryka bandażów
w Wiedniu, 1., Graben Nr. 29.
(Im Innern des Trattnerhoffes).
Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z illustrowanym opisem użycia za zaliczką.

Najlepsze Czernidło
WIENER GLANZ WICHSE OHNE VITRIOLÖHL — GEGRÜNDET 1835 — STADT. SCHULERSTRASSE № 21 — ST. FERNOLENDT
na całem 434 świecie.
St. Fernolendt
w Wiedniu,
za pomocą tego czernidła otrzymuje się w jednej chwili bez natężenia najpiękniejszy połysk, nie psuje ono skóry ale nadaje jej wielką trwałość. Dostanie prawie we wszystkich handlach monarchii austro-węgierskiej. Z powodu wielu bezwartościowych naśladowań, uprasza się Szan. Publiczność, aby wyraźnie żądała wyrobu Fernolendta, i tylko ten jako prawdziwy uznawała, który posiada powyższą markę i moje nazwisko St. Fernolendt.

Groch cukrowy w strączkach
5-ciokilogramowy kosz złr. 1·60. SZPARAGI złr. 2, KARCZOCHY złr. 2·80, CZEREŚNI złr. 2. Codzień świeże wysyła za zaliczką. Opakowanie i porto darmo. ANTONIO DARBO, właściciel dóbr Görz (Küstenland).
511

Znana od 40 lat prawdziwa C. k. radcy dentysty nadw. **Dr. POPPA** WODA ANATERYNOWA jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 ct., 1 złr. i 1·40. Niezrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

Jedynie prawdziwy puder paryski
wyrobu H. Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym a nadaje płci świeżość i gładkość. Biały, różowy i blado kremowy.
Cena pudełka 50 cent.

MYDŁA LECZNICZE BERGERA
wyrobu G. Hell'a w Opawie, jak smołowe, dziegciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtjolowe, borowe, jodowe-potasowe używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli Grolicha **„MAŚĆ ZDROWIA"** (Créme) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa itd. nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej. Cena 60 centów.

Dr. Kiesowa sławna i skuteczna
Augsburgska esencja życia
doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak: bolu głowy, mdłościom, zgadze, hemoroidom itd. Cena 50 ct. i 1 złr.

Prof. Dr. Liebera Elixir na nerwy
niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bolu głowy, newralgiom, bicia serca, braku apetytu itd. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po 2 złr., 3·50, 6·50. Broszura „Pociecha chorych" grat. i franco

Herbabny'ego
Syrop z podfosforanu wapn. żel.
wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, błednicy, skrofułom, anemii, suchotom w ich zarodku itd. Cena fl. z broszurą dr. Schweizer'a 1 złr. 25 ct.

Zygmunta Ruckera
APTEKA
POD SREBRNYM ORŁEM
we LWOWIE utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Czerny'ego
TANNINGENE
jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą. Cena 2 złr. 50 ct.

Dr. Rosy Balsam życia
od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 centów.

Eau de Lys de Lohse
używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość.
Cena 1 złr. 40 ct.

J. Pserhofera PIGUŁKI
krew czyszczące doskonały środek domowy przeciw zatkaniu, kurczom żołądkowym itd.
1 pudełko 15 pigułek 21 ct. — 1 rulon 6 pudełek 1 zł. 05 ct.
Prawdziwe tylko z czerwonem facsimile podpisu wynalazcy.

Premiowany: Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1881.
J. Mack'a przetwory z igieł sosnowych:
Eteryczny olejek sosnowy używany przy chorobach piersiowych do inhalacji, wcierań i wietrzenia pokoi.
Ekstrakt sosnowy do kąpieli znakomicie zastosowany do cierpień reumatyzmowych i przeciw gośćcowi.

Nie kaszlaj! Ekstrakt miodowo-ziołowo-słodowy i takież cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu, kokluszu, zaflegmieniu itd.
Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.

Maść Sihulskiego
zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych a to w jak najkrótszym czasie.
Cena słoika 35 ct.; większego 70 ct.

KROPLE MARIAZELSKIE
znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtaczce, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i wogóle cierpieniom przewodów pokarmowych śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 ct. Baczność przed falsyfikatami!

Aptekarza F. J. Kwizdy
Płyn restytucyjny dla koni
niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni, jak: sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyży, zapaleniu kopyt, rozdęciu cięciw, zwichnięciom itd.
Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. 40 ct.

501

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Juliusz Starkel. Papier z fabryki Czerlańskiej. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174 A).